Nr. 216. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 21 Września 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcsa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupożyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf[illegible]er, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, B[illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego raz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sprawy kresowe.

Kraków, 20 września.

Wszystkie terminy, zapowiadane jako prawdopodobnie ostateczne w rozwiązaniu sprawy górnośląskiej, okazały się przedwczesne, jak to zresztą zgóry należało przypuszczać. Co gorsza — zaszły w ostatnich czasach fakty, które i termin rozstrzygnięcia zagwu odsuwają i układają sytuację gorzej niekorzystnie dla Polski.

Komisja Czterech w Lidze Narodów jest ciągle daleką od zbliżenia się do sprawy. Nie doszła jeszcze, chociaż obiecywano, do bezpośredniego zetknięcia się ze sprawą na terenie spornym. Przewodnictwo w Lidze, na obecnem jej zgromadzeniu, dostało się na wniosek Balfoura w ręce Holendergzyka, Van Karnebecka, co musi być uważane za zwycięstwo polityki angielskiej, zwrócone przeciw najlepszym chęciom Francji.

Ale na co szczególniejszą należy zwrócić uwagę, delegat Kanady, p. Doherta, złożył prezydentowi Ligi Narodów wniosek w sprawie Galicji Wschodniej, a to prawie równocześnie z wiadomością o niepowodzeniu drugiego projektu Hymansa. Wysunięcie tak nieoczekiwanie kwestji, zupełnie nieaktualnej dla Zachodu w chwili obecnej, dokonane przez przedstawiciela jednego z dominjów angielskich, wskazuje dowodnie, komu przedewszystkiem na tem zależy, aby stanowisko Francji w Lidze Narodów osłabić, a państwu polskiemu rzucić nową kłodę pod nogi. Jedno z pism warszawskich doniosło nawet wyraźnie, że Anglja czyni usiłowania, aby Rada Najwyższa rozwiązała jednocześnie sprawy: Górnego Śląska, Małopolski wschodniej i Wileńszczyzny.

Jeżeli dodamy do tego informacje, wyjaśnione na szczęście, o zarysowujących się przeciwieństwach między Łotwą a Polską, a to głównie ze względu na sprawę wileńską i na zachowanie się ziemiaństwa polskiego na Łotwie, otrzymujemy cały kłąb trudności, z któremi nasze ministerstwo spraw zagranicznych ma do czynienia.

Trzy czwarte przyczyn takiego stanu leży poza nami, poza możliwością naszego działania, ale co najmniej jedna czwarta zależy od nas, od polityki zagranicznej naszego rządu. Wydawać się może, iż taka np. sprawa wileńska przy dobrej woli obu stron, a więc także i Polski, mogła już być rozwiązana, przyczem dodać trzeba, że należało tu baczyć wyłącznie na interes państwa polskiego, a nie na interesy naszego ziemiaństwa kresowego i ich tubę nacjonalistyczną. Możliwość nieporozumienia, choćby chwilowego, z Łotwą trzeba uważać za stwarzanie trudności samym sobie, bo z tym sąsiadem jako państwo mamy jedynie wspólne interesy, a nie mamy najmniejszych powodów do jakiegokolwiek konfliktu.

O ile chodzi o Małopolskę wschodnią, w prasie naszej nie brakowało głosów, że należy tu ruszyć z miejsca, na coś się zdecydować w stosunku do Ukraińców, stworzyć pewne fakty, któreby osłabiły wrogą dla państwa polskiego akcję metropolity Szeptyckiego, który — jak się okazuje — potrafi znaleźć rzeczników nawet w Kanadzie. Nie potrzebujemy zaś dodawać, że metropolita Szeptycki ma tych rzeczników także we wszystkich kołach radykalnych na Zachodzie, które sprawy nie znają, ale czytają ciągle memorjały ukraińskie i [illegible] i obwiniają Polskę o zakusy imperjalistyczne, w czem zresztą księdzu metropolicie dzielnie pomaga polska prasa narodowo-demokratyczna, przypominająca ciągle wyprawę kijowską i to w najgorszem dla Naczelnika państwa, a więc dla Polski, oświetleniu. Ma też metropolita Szeptycki walną pomoc w Watykanie, któremu marzy się o »nawróceniu« Wschodu i który dla tego celu wybrał sobie ks. Szeptyckiego za narzędzie i popiera jego politykę, co jest równoznaczne z paraliżowaniem polityki polskiej.

Możliwie najszkodliwszą dla nas rzeczą byłoby »junctim« między temi trzema sprawami kresowemi. Od naszej zręczności zależało, aby do możliwości takiego junctim nie dopuścić, a to przez ostateczne załatwienie sprawy wileńskiej i stworzenie silnych podstaw do porozumienia sąsiedzkiego w sprawie wschodnio-małopolskiej. Niewiele zrobiliśmy w tym kierunku. Ma się wrażenie, że i dzisiaj odkłada się to wszystko na »jakoś to będzie«, aż trzy spiętrzone sprawy zwalą się na nas równocześnie, o co niezawodnie bardzo gorliwie będą zabiegali nasi skryci i jawni nieprzyjaciele. Co zrobimy w takiej groźnej chwili, która nadejść może i przy dalszej naszej niezręczności nadejść musi? Czy nie będziemy zniewoleni do zbyt bolesnych i bardzo niebezpiecznych ofiar dla młodego naszego państwa?

Dzisiaj niejedno jeszcze da się naprawić, ale trzeba działać szybko i rozumnie, nie oglądając się na opozycję nacjonalizmu u siebie, usiłując przezwyciężyć również nacjonalizm po drugiej stronie, choćby przez niedawanie mu żeru do agitacji. Równocześnie trzeba jąć się o z największą energją sanacji stosunków wewnętrznych. Zwarty i dobrze rządzony kraj przełamie niechęć do nas wśród wielu żywiołów na Zachodzie, a na kresach naszych ugruntuje szacunek dla naszej pracy i naszego państwa, skąd już tylko drobny krok do ustalenia sprawiedliwych i zgodnych stosunków sąsiedzkich.

Utworzenie gabinetu Ponikowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 września.

PROJEKTOWANA LISTA GABINETU.

W ciągu niedzieli i poniedziałku prof. Ponikowski prowadził w dalszym ciągu pertraktacje z osobistościami, które pozyskać pragnie do nowego gabinetu. **Dotychczas uchodzi za ustaloną następująca lista:**

Ponikowski — prezydjum i oświata;
Skirmunt — sprawy zagraniczne;
Dr J. Twardowski — sprawy wewnętrzne;
Markowski — kierownictwo ministerstwa skarbu (obecny wiceminister);
Jen. Sosnkowski — sprawy wojskowe;
Dr Raczyński — rolnictwo;
Dr Bol. Sikorski — koleje;
Dr Darowski — praca;
Dr Strassburger — kierownictwo min. przemysłu i handlu;
W. Chodźko — zdrowie;
Wyczółkowski — kierownictwo ministerstwa aprowizacji;
Narutowicz — roboty publiczne;
Sobolewski — sprawiedliwość.

Sprawa pozostawienia w gabinecie dr Stesłowicza i dr Trzcińskiego nie jest jeszcze do tej chwili definitywnie załatwioną.

POWOŁANIE RADY FINANSOWEJ.

Co do ministerstwa skarbu, to przy obsadzeniu tej teki **wyłoniły się wielkie trudności. Powołaną będzie tymczasowa Rada finansowa,** której zadaniem będzie **przygotowanie gruntu dla przyszłego ministra skarbu.** W obecnie niezmiernie trudnych warunkach **nikt nie chce na swoją wyłączną odpowiedzialność podjąć się sanacji finansów.** Projektowana »Rada finansowa« będzie prawdopodobnie **składała się zarówno z przedstawicieli stronnictw sejmowych jak i fachowości.** W chwili, kiedy Rada ta ukończy swoje prace, **powołany zostanie stały minister skarbu, a jednocześnie powstanie nowa Rada finansowa jako organ doradczy ministra skarbu z szeroką bardzo kompetencją.**

OŚWIADCZENIE P. PONIKOWSKIEGO.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) **Około godz.** 11 i pół w nocy prezydent ministrów Ponikowski wezwał do siebie przedstawicieli prasy i oświadczył, co następuje:

Gabinet, stosownie do zapowiedzi, **został dzisiaj utworzony.** Dzisiaj w nocy przedstawioną będzie lista Naczelnikowi państwa **do podpisania.** Opóźnienie w sformułowaniu listy gabinetu spowodowane zostało tem, że chciałem się przedtem zapoznać ze **sprawami finansowemi państwa.** Rezultatem tego będzie wniesienie na pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu projektu ustawy o utworzeniu Rady finansowej, złożonej z grona posłów i kilku ministrów. Rada finansowa otrzymałaby specjalne upoważnienie **w celu wydawania ustaw, mających na celu poprawę finansową państwa.** W związku z powstaniem Rady finansowej, równie i teka ministra przemysłu i handlu **nie będzie narazie obsadzona.** Kierownictwo tego ministerstwa powierzone zostanie jednemu z podsekretarzy.

Lista ministrów podana (jak wyżej), **jest** zgodną z prawdą. Dodać tylko należy, że minister **Stesłowicz** upoważniony został przez Klub Pracy Konstytucyjnej do pozostania w gabinecie. Co się tyczy ministerstwa spraw wewnętrznych, pertraktacje z p. **Twardowskim nie zostały zakończone.** Prawdopodobnie jeszcze nocy dzisiejszej zapadnie ostateczna co do tego decyzja. Gdyby jednak ze względu na fatalny stan międzymiastowych linij telefonicznych porozumienie się z p. Twardowskim było **niemożliwe,** na razie kierować będzie ministerstwem spraw wewnętrznych podsekretarz **Kuczyński.** Dodać wreszcie należy, że **p. Trzciński,** minister dla b. dzielnicy pruskiej, zastrzegł się, że po przyjeździe do Warszawy posłów z Pomorskiego i Pomorza porozumie się z nimi co do swego dalszego udziału w gabinecie.

URZĘDOWA LISTA GABINETU.

Po złożeniu tego oświadczenia — jak donosi PAT — nowo mianowany prezydent ministrów udał się do Naczelnika państwa **do Belwederu,** celem przedstawienia następującego składu gabinetu:

Premjer, oświata, kultura i sztuka — **Ponikowski.**
Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych — **Kuczyński.**
Sprawy zagraniczne — **Skirmunt.**
Skarb — **Markowski.**
Ministerstwo spraw wojskowych — **Sosnkowski.**
Sprawiedliwości — **Sobolewski.**
Kierownik ministerstwa rolnictwa — **Raczyński.**
Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu — **Strassburger.**
Ministerstwo poczt i telegrafów — **Stesłowicz**
Ministerstwo kolei — Bolesław **Sikorski.**
Min. robót publ. — **Narutowicz.**
Min. pracy i opieki [illegible]nej — **Darowski.**
Kierownik ministerstwa zdrowia — **dr Chodźko.**
Min. aprowizacji — **Wyczółkowski.**
Min. b. dzielnicy pruskiej — **dr Trzciński.**

PREMJER PONIKOWSKI W BELWEDERZE.

Warszawa, 19 września, godz. 12 w nocy (PAT). Lista gabinetu do tej pory **nie jest podpisana, premjer Ponikowski konferuje w dalszym ciągu z Naczelnikiem państwa.**

ANTONI PONIKOWSKI.

Nowy premjer, Antoni Ponikowski, liczy lat 43. Skończył gimnazjum w Siedlcach, studjował matematykę w uniwersytecie warszawskim, zaś po otwarciu politechniki w Warszawie, ukończył w niej w roku 1903 wydział inżynierji, specjalizując się w hydrotechnice. W latach 1903—1904 pracował w okręgu komunikacji. W roku 1905 wyjechał do Galicji, gdzie uzupełniał wykształcenie w zakresie nauk rolniczych w uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1908 zorganizował spółkę dla prowadzenia robót meljoracyjnych w Królestwie i na Litwie i stanął na jej czele. W roku 1920 rozpoczął wykłady w wyższej szkole rolniczej i w Towarzystwie kursów naukowych w Warszawie, zaś od roku 1916 na politechnice warszawskiej wykładał naukę miernictwa. Od stycznia 1917 roku był dziekanem wydziału inżynierji rolnej (wodnej) w politechnice warszawskiej. Był radnym m. Warszawy za czasów okupacji niemieckiej i czynny, a bardzo gorliwy brał udział w komisji oświatowej Rady miejskiej.

W okresie ucisku moskiewskiego zajmował się bardzo czynnie sprawami oświaty narodowej, będąc w latach 1903—1904 członkiem zarządu głównego organizacji konspiracyjnej oświatowej. Po wybuchu wojny był sekretarzem komitetu obywatelskiego m. stoł. Warszawy.

Z przekonań niepodległościowiec, należał do roku 1909 do stronnictwa demokracji narodowej, zaś potem przeszedł do Ligi Państwowości Polskiej, której członkiem był do lat ostatnich.

W zakresie działalności państwowej dał się poznać jako minister oświaty za czasów Rady Regencyjnej, które to stanowisko objął po p. Mikułowskim-Pomorskim, jako dyrektorze departamentu oświaty Tymczasowej Rady Stanu. Dobry organizator, postawił ministerstwo na mocnych podwalinach, troszcząc się o szeroki rozwój nauki w Polsce. Tekę ministra oświaty piastował w gabinetach pp. Kucharzewskiego, Steczkowskiego, znowu Kucharzewskiego, Świeżyńskiego (w charakterze ministra fachowego), to jest od 8 grudnia 1917 do 5 listopada 1918 roku.

Z chwilą objęcia rządu przez p. Moraczewskiego, p. Ponikowski przeszedł do życia prywatnego.

UWZGLĘDNIENIE ŻĄDAŃ POSELSTWA POLSKIEGO W MOSKWIE.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) Żądanie poselstwa polskiego w Moskwie co do usunięcia komendanta sowieckiego z gmachu poselstwa **zostało uwzględnione.**

GRANICA POLSKI NA WSCHODZIE.

Wilno, 19 września (PAT). Na podstawie porozumienia komisji granicznej, która odbyła ostatnie posiedzenie w Połocku, **Polska uzyskała wyrównanie granicy na odcinku Radoszkowic.** Zgodnie z traktatem ryskim, jednostki gospodarcze i grunta wiejskie, przyznane Polsce, niezwłocznie uwolnione zostaną od okupacji bolszewickiej.

ARESZTOWANIE ORGANIZACJI SPEKULANTÓW WALUTOWYCH.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) Aresztowano tu członków **tajnej organizacji walutowej.** Podczas rewizji znaleziono duże zapasy waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej, jakoteż **znaczne ilości złota.** Podczas śledztwa stwierdzono, że niektórzy z aresztowanych spekulantów wykazali się pozwoleniem na zakupno obcej waluty, **wystawionem przez ministerstwo skarbu.** Wszczęto energiczne śledztwo, aby skonstatować, jaką drogą spekulanci do tych pozwoleń doszli.

Liga Narodów w sprawie polsko-litewskiej.

Paryż, 19 września (PAT). Jak donosi »Temps« z Genewy, Rada Ligi Narodów omawiać będzie na posiedzeniu poniedziałkowem sprawę sporu **polsko-litewskiego.** Na posiedzeniu tem zabierze głos Hymans, który mówić będzie o usiłowaniach doprowadzenia **do porozumienia polsko-litewskiego.**

Odpowiedź litewska z dnia 12 bm., której tekst dotychczas urzędowo nie został ogłoszony, komentowana jest w sferach Ligi jako faktyczne przyjęcie nowego projektu Hymansa, z pewnem fikcyjnem zastrzeżeniem.

STANOWISKO WALDEMARASA.

Wilno, 19 września (EE). Pisma kowieńskie donoszą, że Waldemaras wraz z całem swem stronnictwem znajduje się obecnie w **bezwzględnej opozycji w stosunku do obecnego rządu kowieńskiego.** Zarzuca on rządowi temu **jako zbrodnię zgodę jego na przeniesienie sporu polsko-litewskiego przed Ligę Narodów.** Błąd ten możnaby zdaniem Waldemarasa naprawić jedynie przez zwołanie nowego Sejmu pod hasłem **bezwzględnej walki o Wilno.** Domaga się on więc natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Pomimo swego **obłędnego szowinistycznego stanowiska w stosunku do Polski,** zgłosił Waldemaras w kowieńskiej Radzie miejskiej projekt w sprawie używania języka rosyjskiego w obradach Rady, nie wszyscy bowiem członkowie Rady rozumieją po litewsku. Wniosek Waldemarasa o wprowadzenie tłómaczeń przemówień radnych na język rosyjski przyjęto 28 przeciwko 15 głosom.

KRYZYS W ŁONIE LIGI NARODÓW.

Bordeaux, 19 września (PAT). Edwards, delegat Chili, wyraził wobec korespondenta »Tempsa«, że **Trybunał Ligi Narodów przeżywa kryzys dość silny.** Wskutek ostatniej secesji zanosi się na to, że Ameryka łacińska **nie będzie wogóle reprezentowana.** Brazylja zostaje w Lidze zupełnie osamotniona. Jeżeli Ameryka nie zmieni swego stanowiska i nie obeśle swymi przedstawicielami sekcji Ligi, Liga zatraci swój charakter uniwersalny.

BAWARCZYCY PRAGNĄ MIEĆ WŁASNEGO PREZYDENTA PAŃSTWA.

Berlin, 18 września (EE). Bawarska partja ludowa zgłosiła wniosek do Sejmu, domagający się **ustanowienia stanowiska prezydenta Bawarji na czele rządu bawarskiego.** Prezydent ten miałby prawo zastępować Bawarję na zewnątrz, podpisywać i ogłaszać łącznie z prezydentem Sejmu bawarskiego układy państwowe i prawa krajowe, proponować Sejmowi kandydatów na ministrów i mianować ich w porozumieniu z Sejmem, mianować urzędników i wydawać rozporządzenia karne. Równocześnie partja ludowa zgłosiła wniosek w sprawie **ograniczenia uprawnień prezydenta Rzeszy** niemieckiej w tym kierunku, iż nie przysługuje mu prawo mieszania się do praw zwierzchności państwowych w poszczególnym kraju. Oba powyższe wnioski są skierowane **przeciwko rządowi Rzeszy, a zgłoszenie ich zaostrzyło znacznie sytuację wewnętrzną Niemiec.**

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 19 września (PAT). Pisma tutejsze uważają, że kampanja w Azji Mniejszej **została zakończona zwycięstwem Greków.** Obecnie zdaniem dzienników głos powinna zabrać dyplomacja. Sfery rządowe zapatrują się na sytuację z wielką rezerwą. Minister spraw zagranicznych zaprzecza, jakoby Grecja wyraziła życzenie zwrócenia się do państw sprzymierzonych z **prośbą o pośrednictwo.**

Konstantynopol, 18 września (PAT). Ag. Havasa donosi: Według najświeższych wiadomości wojska Kemalistów **ścigają Greków,** którzy musieli się **cofnąć na prawy brzeg rzeki Sangarya.** Grecy stracili znaczną liczbę materjału wojennego i amunicji. Oddziały lewego greckiego skrzydła posunęły się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa aż do przednich fortyfikacyj góry Andich, tak, że prawdopodobnie udało się im uniknąć zagrażającego im osaczenia.

Powstanie w Indjach.

Londyn, 19 września (PAT). Ag. Havasa. Sytuacja w Indjach **jest nadal poważna.** Powstańcy zajmują w dalszym ciągu dwa okręgi.

Simla, 19 września (PAT). Biuro Reutera. Sytuacja **jest** nadal poważna. Aresztowanie przywódcy Hindusów, Shaukata Ali, wywarło w Bombaju **wielkie wzburzenie.**

IRLANDJA I ANGLJA.

Kwestja irlandzka przybiera znowu ostrzejszą formę. Samo wzięcie udziału przedstawicieli Irlandji w konferencji londyńskiej, nastręcza nieprzeparte trudności. I tak De Valera w odpowiedzi na telegram Lloyd George'a z 2[illegible] b. m., odmawia wzięcia udziału w konferencji londyńskiej pod warunkami, przez rząd angielski wymienionemi. „Pośrednicy — twierdzi De Valera — zejść się powinni bez uprzedzeń wolni od wszelkich warunków wstępnych". — Lloyd George natomiast stoi na stanowisku że gdyby przedstawiciele Irlandji występowali na konferencji, jako przedstawiciele państwa niezawisłego i suwerennego, to konferencja byłaby niemożliwą.

Zebranie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Kraków, 20 września.

W niedzielę dnia 18 b. m. toczyły się w Krakowie przez cały dzień obrady mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Obecni byli z Warszawy pp.: Medard Downarowicz, mec. Bogucki i mec. Paschalski, z Lwowa: dyr. Michał Lityński i dr Stan. Majerski, z Tarnowa: burm. dr Tertil, z Bochni: burm. Mais, z Wieliczki: burm. Aywas, z Oświęcimia burm. Mayzel, z Krakowa: red. M. Konopiński, wiceprezydenci Rolle i Wielgus, prez. Wł. Turski, radca W. Ostrowski, mec. dr R. Bogdani, mec. dr Gertler, dyr. E. Kostecki, p. Schiller i prof. dr M. Janik.

Długie i rzeczowe narady wykazały znaczną jednomyślność poglądów i zapatrywań na bliższy i dalszy okres działania. W rezultacie ustalono szereg wytycznych. Stwierdzono przedewszystkiem brak w obecnym Sejmie stronnictwa, któreby stało w pierwszym rzędzie na stanowisku interesów państwowych, co pociąga za sobą wybujałość interesów stanowych i partyjnych oraz niemożność utworzenia silnego rządu o zdecydowanej egzekutywie. — Z tym brakiem istotnym i zasadniczym łączą się trudności finansowe, w jakie gospodarka państwowa popadła, a zarazem znaczne luki w praworządności, niejednolita polityka kresowa, niejasny stosunek do Niemców w Polsce, do zagadnienia żydowskiego i inne tego rodzaju niedomagania.

W takich warunkach wystąpienie czynnika demokratycznego na szerszej widowni i zdobycie dla niego należytego przedstawicielstwa w przyszłym Sejmie stało się wprost koniecznością państwową. Wśród rozbieżnych interesów stanowych potrzeba koniecznie grupy, którąby stanowiła niejako centrum albo raczej wzmogła istniejące i przyszło centrum siłą umysłową i umiała doprowadzać do równowagi tam, gdzie interes państwa będzie tego wymagał. Dzisiaj nietylko tego niema, ale spotykamy ten niesłychanie gorszący objaw, że partja, która się mieni najbardziej „narodową", wszystkich swoich wysiłków używa na to, ażeby poniżyć autorytet głowy państwa, wprowadzić rozdwojenie w wojsku, sabotować przepisy konstytucyjne, — słowem, ażeby dyskredytować powagę państwa i siłę rządu, zarówno na terenie zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

Tej niesłychanej demagogji antypaństwowej i stanowej trzeba koniecznie przeciwstawić wytężoną propagandę państwowości i praworządności, przyzwyczajać Sejm i społeczeństwo do zrozumienia zasady, że, „salus Reipublicae suprema lex", że dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem dla każdego obywatela, gdyż taka tylko zasada zdolna jest zarówno byt państwa umocnić i ugruntować, jakoteż zapewnić wszystkim obywatelom tego państwa najwyższą miarę sprawiedliwości i dobra jednostki.

Szczególniejszą uwagę zwrócono także na miasta, które są naturalnym ośrodkiem demokracji, a które przy dzisiejszej geometrji wyborczej nie mają należącego się im przedstawicielstwa, przez co nietylko interes miast jest na szwank narażony, ale także całego państwa. Państwo jest bowiem pozbawione w dzisiejszych warunkach czynnika intelektualnego i w wysokim stopniu bezinteresownego, któryby czuwał ciągle nad najwyższemi dobrami zbiorowemi natury politycznej i kulturalnej. Z drugiej strony rozwój gospodarczy miast, niezmiernie ważnych ośrodków życia ekonomicznego, jest skazany na lichą wegetację i przypadkowość. Tak być nie powinno. Stosunki te muszą ulec zmianie, aby się nie powtórzyło, co już było za dawnej Rzeczypospolitej, że z zepchnięciem miast do roli trzecioplanowej ustała siła kulturalna państwa i nastąpił upadek dobrobytu, a w konsekwencji dawna Rzeczpospolita przestała być państwem mocnem i nie znalazła siły do obrony w godzinach walki o własne istnienie.

Poruszono również sprawę etyki w życiu publicznem. Dzisiejsza demagogja obaliła wszelkie autorytety, nie tylko te, które są już anachronizmem, co byłoby dobre, ale także autorytet charakteru, wiedzy, obywatelskości i praworządności, co należy uważać za objaw zguby. Demokracja musi temu przeciwdziałać i wzbudzić znowu w społeczeństwie autorytet charakteru, wiedzy i praworządności, poszanowanie ludzi, uczciwość w walce z przeciwnikami, etykę w życiu publicznem.

Nareszcie omówiono sprawy organizacyjne, ustosunkowanie do innych grup politycznych, — i postawiono zaapelować do wszystkich demokratów w państwie, ażeby przystąpili do organizowania się pod znakiem Polskie

go Stronnictwa Demokratycznego, celem wprowadzenia do przyszłego Sejmu tego czynnika, bez którego należyte funkcjonowanie Sejmu w państwie nowoczesnem nie da się żadną miarą pomyśleć ani uskutecznić.

Znachorstwo walutowe.

I.

Wobec niezwyczajnego spadku marki polskiej, pojawiły się różne recepty lecznicze. — O ile autorami są ludzie prywatni, nieodpowiedzialni, jest to zabawa stosunkowo nieszkodliwa, jeżeli jednak recepty wydają odpowiedzialni politycy, którzy chcą wziąć ster rządu w ręce i mają władzę, jest to sprawa już bardzo niebezpieczna i dlatego jest obowiązkiem publicystyki ostrzec społeczeństwo przed takimi znachorami.

Waluta źle stoi, zbliżamy się niejako do bolszewickich stosunków pieniężnych. Pytanie zachodzi, co zrobić, ażeby było lepiej.

Skarb państwa, jako taki, przez spadek waluty właściwie nie cierpi, bo mając długu obecnie około 140 miljardów, oczywiście mniej zapłaci, jeżeli waluta spada, aniżeli, kiedy waluta pójdzie w górę. Jest więc bardzo wygodnie gospodarować w ten sposób, że się drukuje marki i pokrywa wszystkie wydatki państwa, mając długi coraz mniejsze, bo marka ciągle spada. Zatem ze stanowiska wielkich dłużników, spadek marki pod względem finansowym przedstawia się wcale wygodnie. A jednak wszyscy wiemy, że spadek marki powoduje kompletną derutę w całem gospodarstwie.

Skąd to pochodzi?

Otóż przedewszystkiem ludzie, którzy mają marki w domu lub po bankach, sieroty, których cały majątek jest lokowany w papierach, urzędnicy, pobierający emeryturę w markach, obywatele, którzy zarobek pobierają w pieniądzach markowych: wszyscy tracą majątek i tracą możność życia. Emeryci, którzy wysłużyli się państwu, mając prawo uznane przez ustawę do emerytury, zapewniającą im utrzymanie na starość, dziś są poprostu oszukiwani przez państwo, gdyż dostają bezwartościowe marki.

Urzędnicy starają się ciągle o podwyżkę, ale nigdy nie są w stanie dotrzymać kroku spadkowi marki. Urzędnik wyższy, który dziś pobiera 40.000 marek miesięcznie, ma w rzeczywistości 100 koron miesięcznie, licząc w przedwojennej walucie. Państwo nie miało odwagi ofiarować mu tak niskiej płacy, gdyby nie było psychozy wielkiej cyfry 40.000 marek.

Cały bieg interesów gospodarczych jest zanarchizowany, nikt nie może zrobić kalkulacji nawet na tydzień, żadne przedsiębiorstwo nie może oprzeć się na racjonalnych podstawach. Największe korzyści odnosi spekulant, który wyzyskuje konjunkturę i potrafi na czas jedną lub drugą walutę, jedną lub drugą akcję kupić. Wkońcu ludzie ciężko pracujący dochodzą do przekonania, że lepiejby zrobili, gdyby spekulowali i spekulują wszyscy: kupcy, przemysłowcy, adwokaci, lekarze, urzędnicy, robotnicy, a nawet dzieci: wszyscy pracują jak gdyby dla giełdy i na giełdzie. Powstaje kompletne zamięszanie, które anarchję gospodarczą coraz więcej potęguje.

Do tego przybywa nieuctwo, które usuwa z areny gospodarczej najtęższe jednostki, a wysuwa krzykaczy, potęgując korupcję i demagogję. Ustawy, przewidujące karę śmierci dla zwalczania korupcji czy lichwy, są tylko bezsilnym, zupełnie bezskutecznym odruchem maszyny policyjnej.

Wynikiem tego stanu jest upadek produkcji i próżniactwo, a jednym z jego objawów jest obniżenie się pracy gospodarczej i deficyt gospodarczy wszystkich ciał publicznych. Państwo w pierwszej linji żyje prawie wyłącznie z produkcji pieniędzy papierowych, bo podatki pokrywają drobną stosunkowo tylko część wydatków państwowych. Taksamo gminy nie pokrywają swoich wydatków nawet w części i żyją znowu z tego, co otrzymają od państwa i t. d.

Wobec tego sprowadzamy coraz więcej towarów z zagranicy, a ponieważ nie mamy czem płacić, bo bardzo mało eksportujemy towarów, i nie mamy walut zagranicznych do dyspozycji, więc rzucamy sami na targ zagraniczny marki polskie, i to w coraz większej ilości, ażeby za to dostać zboże, mąkę, cukier, broń i różne towary przemysłowe.

Dziwaczne tedy są różne rozporządzenia, które wstrzymują obrót markami z zagranicą, skoro w drodze urzędowej tysiące miljonów marek wywozi się dla płacenia towarów zagranicznych. Zagranica niechętnie przyjmuje marki. Gdyby je chowała i spekulowała w markach, to w kraju prawie nie mielibyśmy marek. Przecież tyle miljardów już poszło za granicę! Ale marki wracają i dlatego oblicza się, że za granicą jest tylko 30 do 40 miljardów marek.

W związku z tym objawem, spekulacja rozwija się tylko na zniżkę marki, bo jeżeli ktoś kupi marki, to czyni to tylko z przymusu, ale przy najbliższej sposobności marki sprzedaje. Jeżeli więc wszyscy sprzedają, a mało kto chce kupić, przeto nic dziwnego, że marka ciągle spada. W państwie polskiem również coraz żywszy prowadzi się handel obcą walutą. — W pierwszej linji rolnicy obliczają ceny w dolarach, gruntu kupuje i sprzedaje się w dolarach, towary tekstylne ocenia się „en gros" w dolarach i t. d.

W tym stanie rzeczy pomóc nam może tylko **zmiana całej polityki gospodarczej**, a przedewszystkiem musi się zmienić sposób myślenia społeczeństwa, które wreszcie musi dojść do przekonania, że podstawą życia narodowego jest zdrowe życie gospodarcze, a podstawą życia gospodarczego jest wysuwanie rzetelnej pracy na pierwszy plan, przy równoczesnem usuwaniu krzykactwa, demagogji i próżniactwa. **W tem tkwi punkt ciężkości całego problemu. Inflacja pieniędzy — nie jest przyczyną nieszczęścia, lecz jest jednym z objawów anarchji gospodarczej.** W miarę zmniejszania się anarchji, automatycznie będzie się zmniejszała inflacja pieniędzy papierowych. Jeżeli jednak nasi politycy chcą uzdrowić gospodarstwo przez stemplowanie not i inne środki czysto techniczne, to składają dowód, że nie mają pojęcia o stosunkach gospodarczych i jeżeli się takim politykom da władzę w rękę, to czeka nas jeszcze większy spadek poziomu gospodarczego i będziemy się jeszcze szybszemi krokami zbliżali do stosunków bolszewickich.

Pp. Grabski i Głąbiński mają bardzo prosty środek leczniczy: chcą drukować złote polskie i przemienić wszystko wedle równi złota, chcą stworzyć bank akcyjny emisyjny, podwyższyć wszystkie podatki do równi złota i sprawa będzie — ich zdaniem — w ten sposób załatwiona.

Dziś dolar wart 4500 marek, czyli, marka zbliża się do równi: 1000 marek równe są dawnej jednej koronie przedwojennej. — To jest dziś i dziś pp. Grabski i Głąbiński rzecz w ten sposób załatwiają, że wydrukować proponują złote, przyczem jeden złoty równałby się 1000 markom. Jeżeli więc urzędnik ma dziś płacy 10.000 marek, to dostanie później 10 złotych, a pp. Głąbiński i spólnicy wyobrażają sobie, że ten urzędnik za 10 złotych wyżyje. — Dziś za 10.000 marek jeszcze może się uchronić od głodowej śmierci, ale za 10 złotych z pewnością nie dostanie jednego funta masła.

Pp. Głąbiński i Grabski musieliby w dalszym ciągu co tydzień wyszukiwać nowe jednostki płatnicze. — Po złotych przyjdzie może kolej na diamenty papierowe i t. p. Wten sposób dolar może się podnieść z 5000 marek na 20.000 marek, tak jak w ciągu czterech miesięcy od maja b. r. podniósł się dolar z 850 marek do 4.500 marek. W takim razie musielibyśmy zatem co miesiąc wynajdywać nowe pieniądze za złoto. Pp. Głąbiński i towarzysze chcą założyć bank emisyjny. Taki bank musiałby mieć dużo złota, ażeby znaleźć pokrycie dla not, które będzie wydawał. Pytanie tylko, skąd weźmie p. Głąbiński tyle złota, ażeby pokrywać ciągle deficyty skarbu państwa i deficyty naszego bilansu płatniczego wobec zagranicy.

Sposób leczenia musi więc wyjść ze strony gospodarczej, a nie ze strony techniki pieniężnej. Rząd i społeczeństwo muszą się nauczyć cenić i popierać rzetelną pracę.

Poruszę tu jeden z najważniejszych czynników, mianowicie, sprawę kredytu.

Kasa Pożyczkowa jest u nas źródłem kredytu, bo drukuje marki. Jeżeli się marki drukuje dla pokrycia deficytu państwowego, wtedy jestto objaw ciężkiej choroby gospodarczej, która za sobą pociąga coraz większą inflację. **Jeżeli się jednak drukuje noty na to, ażeby udzielić kredytu ludziom pracującym, to wtedy przyczynia się Kasa Pożyczkowa do uzdrowienia gospodarstwa i te noty nie pogarszają choroby inflacyjnej.** Nasze czynniki kierownicze pomięszały jednak jedno z drugiem i hojnie szafują kredytem, nie pokrytym dla państwa, a regestrują w sposób niemożliwy kredyt gospodarczy.

Bilans Kasy Pożyczkowej za rok 1920 wykazuje, że Kasa ma tylko bardzo drobny dochód z eskontu weksli, bo stosunkowo mało ich eskontuje, a największy dochód ma z handlu walutami. Jest tu zatem tensam chorobowy objaw, który widzimy we wszystkich bankach. Rzuciły się one na waluty i popierają tylko krótko terminowy kredyt spekulacyjny a nie popierają produkcyjnego, długoterminowego kredytu.

Dr Adolf Gross.

KRONIKA.

Kraków, 20 września.

CHŁODY. Słoneczne, upalne dni lata poczynają coraz bardziej osnuwać się mgłą przeszłości; minęły ciepłe ranki, żarne południa, duszne wieczory; zbliża się okres pochmurnej, czasami uśmiechniętej resztkami słońca jesieni, która niesie ze sobą chłodne powiewy wichru, będące zapowiedzią bliskiego zimna. W dzień, około południa słońce przygrzewa jeszcze zamierającem złotem promieni, ale o świcie, rano, wieczorem i w nocy chłód wciska się natrętnie do mieszkań ludzkich, przedziera się przez szyby, wsuwa się przez uchylone drzwi, dając znać, że niezadługo zawita do nas zimno na dłużej. Na ulicach ukazały się okrycia i palta. Otulone w płaszcze przemykają się ludzkie postacie ulicami miasta, czasami suną przez opustoszałe planty, gdzie zeschnięte łańcuchy liści szeleszczą pod stopami, a obnażające się z listowia ramiona drzew zawodzą w takt poszumu wichru smętną pieśń jesieni.

WIZYTA LEKARZY FRANCUSKICH W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 9'50 rano przybyła do Krakowa wycieczka lekarzy francuskich w liczbie około 100 osób. Na dworcu powitali gości reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, poczem prezes Komitetu dla przyjęcia gości dr Aleksander Oszacki wygłosił powitalne przemówienie, na które w imieniu gości odpowiedział dr Roger, dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu paryskiego. Po skromnem śniadaniu w salach Towarzystwa lekarskiego udali się goście do Collegium minus, gdzie w auli powitał ich mową rektor dr Nowak. W imieniu gości podziękował dr Roger, poczem goście wzięli udział w promocji asystenta dr Malkiewicza. Następnie zwiedzili goście Wawel, kościół Marjacki, Sukiennice, wyrażając swój żywy podziw dla zabytków Krakowa. Pierwszy dzień pobytu francuskich gości zakończył się wieczorem rautem, wydanym na ich cześć przez Towarzystwo lekarskie.

ODZNACZENIE OFICERÓW FRANCUSKICH. W niedzielę 18 bm. na Rynku krakowskim odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżem walecznych oficerów i szeregowców francuskich. Już koło godz. 9 rano Rynek i sąsiednie ulice zaroiły się tłumami publiczności. Równocześnie nadciągały przy dźwiękach orkiestry lotników szeregi piechoty, a za nimi konnica... armaty... Niebawem przybyli jenerałowie Szeptycki, Kostecki, Truszkowski Galica w otoczeniu swych adjutantów i korpusu oficerskiego. Przybyli także: wojewoda krak. dr Gałecki z wicewojewodą Kowalikowskim, starosta Bal i wicepr. miasta dr Wielgus.

We wspaniałym kręgu w żołnierskiej postawie stanęli frontem do jen. Szeptyckiego i jego świty przeznaczeni do odznaczenia Krzyżem Walecznych bohaterzy francuscy. Byli to pplk. Kail, mjr. Bonlangen, mjr. Durteste, kpt. Folgyar, podchor. Marfaing, plut. Legenne. Jen. Szeptycki zwrócił się do nich z krótką, żołnierską przemową w języku francuskim, poczem dokonał aktu wręczenia odznaczeń. Padła komenda... wojsko prezentowało broń... Po chwili, stojące w karnym ordynku oddziały wojskowe posunęły się ulicą Szewską w kierunku ulicy Dunajewskiego, gdzie odbyła się defilada przed jen. Szeptyckim i udekorowanymi oficerami francuskiemi.

Odznaczony także między innemi Krzyżem walecznych jen. Tronyo, z ważnych powodów służbowych nie mógł być obecnym na uroczystości.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 733-cią Grono profesorów i uczenice szkoły realnej St. Rzadkiewiczowej, Sosnowiec, 734-tą X Baon kolejowy Łaniniec, 735-tą Oficerowie wojsk okręg. zakładu gospodarcz. w Krakowie, 736-tą Bronisławowie Konkolowie w Paryżu, 737-mą Chrześć. Stow. przemysłowców i rękodzielników w Podgórzu, 738-mą Ziemiańskie Tow. wzaj. kredytu Płonsk. 739-tą Pracownicy drukarni państwowej w Warszawie. 740-tą Drukarnia Laskauera w Warszawie, 741-szą Rodzina Stablewskich, województwo poznańskie, 742-gą Oficerowie i szeregowi komp. zapas. sanit. Nr 4 w Łodzi, 743-cią Oficerowie, urzędnicy i szeregowi okr. jen. w Łodzi. — wołacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

CENA BUŁEK. Magistrat podaje do wiadomości, że komisja cennikowa w dniu 17 września br. ustaliła cenę bułek pszennych z mąki z przemiału 40 proc. począwszy od dnia 19 września 1921 r. na 14 mk. za 6 dkg. Wypiek bułek o innej wadze jak 6 dkg., jest niedozwolony. Ceny chleba pozostają niezmienione.

CENY MIĘSA. Magistrat podaje do wiadomości, że Komisja cennikowa w dniu 17 bm. ustaliła następujące ceny mięsa i tłuszczów, obowiązujące od dnia 18 bm.: wołowina 185 mk., polędwica wołowa 245 mk., cielęcina 195 mk., wieprzowina 370 mk., baranina 180 mk., słonina 600 mk. za 1 kg. Powyższe ceny z wyjątkiem słoniny i polędwicy rozumieją się z dokładką, która nie może przekraczać 20 procent i mają być uwidocznione w cenniku wizowanym przez komisarjat targowy. Celem zawizowania cenników, magistrat wzywa równocześnie sprzedających mięso i tłuszcze aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu bezwarunkowo do dnia 24 bm. pod rygorem przewidzianych kar. Przekraczający powyższy cennik będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego do sprzedaży mięsa.

WYBORY DO SĄDU PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE. W niedzielę 18 bm. odbyły się w magistracie wybory do sądu przemysłowego. Jak się dowiadujemy większość głosów otrzymała P. P. S.

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKICH DROŻNIKÓW z 14 powiatów zachodniej Małopolski odbył się w Krakowie w dniu 18 bm. Zjazd uchwalił wnioski w sprawie zaliczenia wszystkich drożników do kategorji służby państwowej, oraz uregulowania ich warunków płacy stosownie do dzisiejszej drożyzny.

ZE SPORTU. Wisła — Jutrzenka 3 : 0 (2:0). Po zwycięstwie Jutrzenki nad Makkabi spodziewano się naogół korzystniejszego dla niej wyniku w spotkaniu z Wisłą, a byli i tacy, którzy święcie wierzyli w klęskę Wisły. Jutrzenka grała słabiej, aniżeli ostatnio. Graczom napadu brak szybkiej decyzji; nie wyzyskali ani kilka pewnych pozycyj, które przynieść im mogły wyrównanie bramek. Naogół stwierdzić należy, iż stosunek 3 : 0 najzupełniej odpowiada poziomowi gry obu klubów.

Cracovia — Warta w Poznaniu 2 : 2. Wynik ten stanowi zupełną niespodziankę. Warta grą swoją stoi na poziomie Łodzi, jak więc Cracovia osiągnąć mogła wynik nierozstrzygnięty, pozostanie to już jej tajemnicą. Nawet przy słabym składzie Cracovii liczono się z pewną przegraną Warty.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę mięsem skazano Michała Resnika na 14 dni aresztu, 25.000 marek grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 14 dni aresztu.

Za lichwę owocami (żądanie za 3 gruszki łącznej wagi 47 dkg. ceny 100 mk.) skazano Jana Pipienia, rolnika na 3 dni aresztu, 10.000 mk. grzywny (wzgl. dalsze 10 dni aresztu) oraz konfiskatę 34 kg. owoców.

SZCZEGÓŁY MILJONOWEJ KRADZIEŻY. Przed kilku dniami donieśliśmy o kradzieży walizy o zawartości 4½ miljona marek w monetach złotych w »Autowarsztatach« firmy Tadeusz i Klemens Jaśkiewicze przy ul. Jagiellońskiej w Krakowie.

Obecnie w toku dochodzeń policyjnych wyszły na jaw ciekawe szczegóły kradzieży:

Bracia Mistarze, obywatele z Dobczyc, zamierzali wprowadzić ruch automobilowy na przestrzeni Kraków-Dobczyce. W tym celu zebrali wszystkie swoje oszczędności, lokowane w złocie w sumie 4½ miljona marek i przybyli do Krakowa dla nabycia automobilu. Tutaj znaleźli się pośrednicy, którzy zaprowadzili ich do przedsiębiorstwa braci Jaśkiewiczów przy ul. Jagiellońskiej celem nabycia wozu. Gdy bracia Mistarze doszli do porozumienia ze wspomnianą firmą, co do kupna automobilu, okazało się, że sprzedawcy nie posiadają potrzebnych dokumentów i zezwoleń do przeniesienia własności auta na nowonabywców. Wobec tego szef firmy »Autowarsztaty« zlecił kupującym przygotowanie gotówki na następny dzień(!), sam zaś zapewnił ich, że allegaty konieczne w międzyczasie się przygotuje.

Następnego dnia rano Mistarze udali się do biura Jaśkiewiczów dla załatwienia ostatecznego sprawy. Już na ulicy czekał ich młodszy Jaśkiewicz a spostrzegłszy kupców, uprzedził brata o przybyciu kupujących. Mistarze, przybywszy do biura Jaśkiewiczów kontynuowali pertraktacje, lecz tu odrazu uderzył ich fakt, że Jaśkiewicze zapowiedzianych dokumentów nie przygotowali, natomiast ciągle mówili o gotówce.

W czasie ożywionej rozmowy starszy Mistarz trzymał początkowo walizkę z pieniądzmi na kolanach, a następnie postawił ją koło nóg. W tym czasie w biurze »Autowarsztaty« krzątał się młodszy Jaśkiewicz, zaś z osób trzecich chwilowo tylko przybyli tam do przedpokoju dwaj szoferzy Jakubowski i Kurkowski. Kiedy starszy Mistarz po pewnej chwili chciał sięgnąć po walizę, aby dokonać wypłaty sumy kupna, spostrzegł z przerażeniem jej brak. Młodszy współwłaściciel firmy w międzyczasie ulotnił się z biura, zaś starszy Jaśkiewicz uspokajał krzyczącego i wołającego o pomoc policję obrabowanego Mistarza, że wszystko będzie w porządku, że waliza się znajdzie i wzbraniał mu opuszczenia lokalu. Mistarz przemocą wyważył drzwi, sprowadził policję, lecz wobec upływu czasu, rewizja i wszelkie poszukiwania za walizą były daremne.

Aresztowani w tej sprawie Jaśkiewicze oraz szoferzy Jakubowski i Kurkowski wzajemnie na siebie zwalają winę i zarzut obrabowania walizy. Mozolne dochodzenia i usiłowania policji odszukania walizy, nie dały dotąd rezultatu.

Kradzież zainscenizowaną była kunsztownie, rzezimieszki ułożyli plan szczegółowo i wykonali go precyzyjnie, wzorując się na apaszach filmowych. Poszkodowani za odzyskanie skradzionych pieniędzy, stanowiącego mienie i egzystencję kilku rodzin, wyznaczyli nagrodę w sumie dwóch miljonów marek w złocie.

ZA KOLPORTAŻ BROSZUR KOMUNISTYCZNYCH aresztowano Izaka Bergbauma lat 17 z Przyczusia koło Opoczna (b. Kongresówka). B. tłumaczy się, że broszury owe, drukowane w języku polskim i żargonie, dał mu za pewną kwotę do rozdawania jakiś nieznajomy mu mężczyzna.

DOBRANA PARA. Andrzej Wspólnik, lat 20 z Tyńca, znany złodziej i Anna Kozakiewicz false Adela Kuciel, lat 20, z Rudna, skradli na szkodę Pauliny Nowak, pl. Słowiański 2, jedwabną suknię i buciki wartości 38.000 mk. Wspólnika przytrzymano, zaś Kozakiewiczówna zbiegła w niewiadomym kierunku.

ZŁODZIEJ CMENTARNY. Aresztowano Wincentego Wróbla, lat 18 z Skomielnej za kradzież kwiatów na cmentarzu rakowickim.

KRADZIEŻ. Marja Kucharska, znana złodziejka, poszukiwana za kradzież 120 dolarów w Tarnowie, zbiegła stamtąd i przybyła do Krakowa, gdzie zajechała do niejakiej Zofji Synowskiej, stróżki, ul. Senacka 10. W poszukiwaniu za Kuch. organa policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Synowskiej, gdzie znaleziono bieliznę i garderobę łącznej wartości 90.000 mk., co do pochodzenia której Syn. nie umiała się wytłumaczyć.

DONIESIENIA O KRADZIEŻY. Rudolfowi Niemcowi, profesorowi gimnazjalnemu, Helclów 13, skradziono bieliznę wartości 150.000 mk. Emilowi Dębickiemu, Łobzowska 31, skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wartości 100.000 mk. Piotrowi Bojarskiemu, em. majorowi W. P., zam. ul. Straszewskiego 8, skradziono w księgarni Gebethnera, w chwili, gdy kupował książki, — srebrną papierośnicę, wartości 20.000 mk. P. Stobieckiej, ul. Sławkowska 4, skradziono z zamkniętego strychu 8 nowych prześcieradeł wartości 40.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WPISY NA KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. BARANIECKIEGO, Karmelicka 32, rozpoczną się 22 b.m., wykłady 3 października. Kancelarja otwarta od 10—12 i od 3—5.

DYREKCJA SEMINARJUM NAUCZ. MĘSKIEGO w Krakowie donosi, że egzamin dojrzałości w terminie jesiennym rozpocznie się egzaminem piśmiennym dn. 26 bm. o godz. 8 rano (w gmachu seminarjum przy ul. Straszewskiego 22). Egzamin ustny dojrzałości rozpocznie się dnia 6 października o godz. 4 po poł.

Z kraju i ze świata.

WYCIECZKA STUDENTÓW POLSKICH WE FRANCJI (E. Ł.). Do Paryża przybyła wycieczka studentów polskich, która zabawi w Paryżu dwa tygodnie, celem zwiedzenia osobliwości miasta. Wycieczkę podejmował radca poselstwa polskiego, Wielowieyski i Towarzystwo Sokołów polskich, a przyjęci będą przez poselstwo polskie, oraz redakcję dziennika »Polonia«. Dnia 16 b. m. wysłuchali studenci odczytu, urządzonego staraniem Towarzystwa francusko-polskiego, a dnia 19 b. m. złożyli w kaplicy Sorbony wieniec na pomniku, wystawionym na cześć polsko-francuskich poległych w czasie wojny światowej.

POWRÓT Z ROSJI POLSKIEGO UCZONEGO. Wybitny etnolog polski, były profesor uniwersytetu lwowskiego, Stanisław Ciszewski, po kilkuletnim pobycie przymusowym w Rosji powrócił do Warszawy.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY W WARSZAWIE. Jak donoszą dzienniki warszawskie, w wycieczce dziennikarzy skandynawskich do Polski biorą udział:

Z Danji pp.: E. Viggo Wolbye (redaktor ekonomiczny »Berlingske Tidende«), Froede Stenbeck (przedstawiciel konserwatywnej »Kjøbenhavn«), J. A. Jensen (przedstawiciel rządowej prasy lewicowej), Henning Kehler (z prasy radykalnej, współpracownik »Politiken«, wybitny publicysta), Konrad Marott (poseł do Folketingu ze stronnictwa socjalno-demokratycznego) i N. Nielsen (przedstawiciel dziennika finansowego »Boersen«).

Z Norwegji pp.: F. Freisland (naczelny redaktor konserwatywnej »Aftenposten«, b. korespondent paryski), M. Thomassen (współwłaściciel narodowej »Tidendes Tegn«), Hjort Johansen (z liberalno-lewicowej gazety »Dagbladet«) i M. Martissen (przedstawiciel organu ekonomicznego liberalnego »Norges Handels og Seefarttidende«).

Ze Szwecji pp.: A. Ahman (współredaktor »Geeteborgs Handels og Seefartstidende«)

Dzienniki warszawskie podają w dalszym ciągu pod datą 18 bm.:

W niedzielę o godz. 9 wieczorem odbył się bankiet na cześć dziennikarzy skandynawskich w resursie obywatelskiej. Przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych Dąbski. Wzniesiono szereg toastów, które zapoczątkował przewodniczący Dąbski, w dłuższem przemówieniu, w którem podkreślił obecny stan Polski, poczem wznoszono toasty na cześć szczęśliwszych od Polski krajów: Danji, Szwecji i Norwegji.

Następnie przemawiali: minister norweski Eyde i szwecki Dancharskaed, który podkreślił znaczenie odwiedzin, składanych Polsce, poczem wzniósł toast na cześć rozwoju i niepodległości Polski. W dalszym ciągu przemawiali dziennikarze polscy i goście. Naczelny redaktor dziennika »Aften Posten« stwierdził, że opinja, szerzona o Polsce za granicą, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i wzniósł toast na cześć Polski zjednoczonej i niepodległej. Wybitny współpracownik »Politiken« Keler, nawiązując do cierpień Polski w przeszłości, zacytował wiersz Honcha o »Jęczących falach Wisły«.

Zebranie rozwiązało się w serdecznym nastroju po godz. 1 w nocy. Dzisiaj goście udali się do Łodzi, skąd pojadą do Lwowa i innych miast polskich.

ZE ZJAZDU LEKARZY FRANCUSKICH I POLSKICH W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 17 bm.: W drugim dniu zjazdu wygłoszono referaty: Dr Bączkiewicz przedstawił historję Stow. lekarskiego, jego rolę podczas panowania Rosjan i jego obecne zadania. Dr Decourt wygłosił rzecz »O syndykaliźmie lekarzy«, dr Coste Labaume »O organizacji inspekcji szkolnej w Lugdunie«, dr Kopczyński »O organizacji medycyny szkolnej«, prof. Lemerre »O wrzodach uremicznych kiszek i ich stosunku do azotemji«, prof. Lucien »O przemywaniu żołądka w diagnostyce cierpień narządów trawienia«, prof. Mougard »O wpływie teurepicznym narządów pokarmowych«, prof. Roger »O funkcjach płuc«, dr Pawiński »O zaburzeniach serca«.

Po południu odbyła się »garden party« w Agricoli, wieczór zaś goście spędzili w teatrze Wielkim na »Panu Twardowskim«. W ciągu dnia zwiedzano osobliwości Warszawy.

Po dwóch dniach obrad zjazd został zamknięty przemówieniem pożegnalnym przewodniczącego prof. Mourignond. Następny zjazd odbędzie się za dwa lata w Paryżu. Członkowie zjazdu zgromadzili się po zamknięciu na raucie, w którym wziął udział szereg wybitnych osobistości miasta.

ZJAZD ZWIĄZKU PRASY PROWINCJONALNEJ. Z Warszawy donoszą: Dnia 20 bm. o godz. 10 rano w sali Stow. kupców polskich odbędzie się zjazd Związku polskiej prasy prowincjonalnej.

Tematem obrad będzie lwowski zjazd delegatów syndykatów, związków i zrzeszeń dziennikarskich, oraz sprawy bieżące, związane z warunkami wydawniczemi prasy prowincjonalnej.

SEMINARJA NAUCZYCIELSKIE W POLSCE. — Obecnie istnieje w Rzeczypospolitej 168 seminarjów nauczycielskich, w tem w b. Królestwie Kongresowem 63 (48 państwowych i 15 prywatnych), w Małopolsce 67 (22 państwowych i 45 prywatnych) w Poznańskiem i na Pomorzu 26, na kresach wschodnich 8, na Śląsku Cieszyńskim 4. Z łącznej liczby 168 seminarjów, 17 zorganizowano w bieżącym roku szkolnym.

Oprócz tego istnieją 4 państwowe kursa nauczycielskie, przeznaczone dla młodzieży, która ukończyła 6 albo 8 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej i trwające zależnie od tego rok lub dwa lata; trzy seminarja ochroniarskie i jedno seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej.

ZJAZD LUBLINIAKÓW. Dnia 15 października br. odbyć się ma w Lublinie zjazd koleżeński b. uczniów b. gimnazjum rosyjskiego w Lublinie, którzy brali udział w ruchu wyzwoleńczo-niepodległościowym. Komitet organizacyjny prosi zainteresowanych kolegów o wcześniejsze zapisywanie się na listę uczestników drogą pisemną pod adresem p. Szczepańskiego (Lublin, magistrat).

ZJAZD DZIENNIKARSKI WE LWOWIE. W zjeździe który się odbędzie dnia 23 b. m., weźmie udział około 60 delegatów szesnastu zrzeszeń dziennikarskich z całej Polski. W czasie zjazdu odbędzie się szereg zebrań towarzyskich, a to: w piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 2 po południu śniadanie, wydane przez komitet zjazdu, wieczorem obiad u prezydenta miasta, nazajutrz śniadanie o godzinie 2, wydane przez Bank Przemysłowy, wieczorem raut w Kasynie i Kole lit.-art., w niedzielę o godzinie 2 po południu śniadanie, dane przez radę nadzorczą »Targów Wschodnich«, a wieczorem raut u wojewody Grabowskiego. Komitet rozesłał już karty uczestnictwa i potrzebne do podróży legitymacje. Ci z delegatów, którzy mieliby przybyć do Lwowa już wieczorem dnia 22 b. m., zechcą zaraz zawiadomić o tem komitet (Akademicka 3), aby członkowie komitetu mogli ich oczekiwać na dworcu i odwieść do pomieszkań, dla nich przeznaczonych. Po zjeździe w poniedziałek, dnia 26 b. m., rano wyjadą uczestnicy jego do Drohobycza, a wieczorem do Borysławia i dlatego legitymacje podróżne opiewają nie na Lwów, ale na położony poza nim Borysław.

STRAJK W LWOWSKIEJ RZEŹNI MIEJSKIEJ wybuchł w sobotę rano. Strajk nie był jednak powszechnym i strajkujący powrócili po kilku godzinach do pracy. Czeladnicy w rzeźni zarabiają 20 do 25 tysięcy marek tygodniowo.

PRYWATNY UNIWERSYTET UKRAIŃSKI WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą Za kilka dni odbędzie się otwarcie prywatnego uniwersytetu ukraińskiego. Obecnie odbywają się zapisy. Dotychczas zgłosiło się około trzy tysiące słuchaczów. Wykłady odbywać się będą w salach »Narodnego Domu« i w dawnem muzeum Stauropigji przy ul. Blacharskiej. Specjalny komitet, na czele którego stoi prof. dr Szczurat, zajął się rozmieszczeniem słuchaczy między Rusinami lwowskimi. Młodzież zorganizowała się w osobne towarzystwo »Komitet ukraińskiej młodzieży«, który pod kryptonimem »Kum« kieruje całą akcją i pilnie czuwa nad tem, by nikt z młodzieży ruskiej nie zapisał się na uniwersytet polski. Personal nauczycielski składa się przeważnie z młodszych sił. Z profesorów uniwersytetu, bawiących na emigracji, żaden dotychczas nie wrócił do kraju. Koszta utrzymania uniwersytetu pokryte będą z pożyczki amerykańskiej, na którą zebrano dotychczas około 600 tysięcy dolarów.

WALKI Z BANDYTAMI. Ze Lwowa donoszą: Ekspozytura policji w Chodorowie wpadła na trop bandytów, kryjących się na cmentarzu w Chodorowie. Kryjówkę bandytów otoczono. Jeden z przywódców bandytów, Dmytro Dubaniewicz, w pościgu został ciężko ranny. Odwieziono go do szpitala więziennego we Lwowie. Inni bandyci zdołali uciec.

Koło wsi Połonicznej w pow. Kamionka Strumiłowa zetknął się patrol policji, na szosie do Radziechowa wiodącej, z czterema bandytami. Przyszło do wymiany strzałów. Śmiertelnie ranny posterunkowy Zając zdołał jeszcze celnym strzałem położyć trupem bandytę Ostrowskiego.

NAPADY RABUNKOWE w Galicji wschodniej są plagą, której władze nie są w stanie wytępić. Kronika bieżąca notuje zamordowanie w Serafińcach (pow. Horodenka) Wasyla Wojciechowskiego i jego żony Oleny. Bandyci usiłowali rozbić kufer, w którym spodziewali się znaleźć dolary, lecz spłoszeni, uciekli.

W Tyszowicy (pow. Skole) trzech bandytów wdarło się do chaty Iwana Kuszczyszyna i zrabowali 360 dolarów.

W Rohatynie w nocy z 21 na 22 sierpnia zamordowany został Marcin Wzorka. Ze skrzyni zrabowali mu bandyci 120 tysięcy marek.

WYKRYCIE ORGANIZACYJ PETLUROWSKICH. Z Wołoczysk donoszą: Bolszewicy wykryli tajne organizacje Petlurowskie. Ofiarą tego odkrycia padło 500 do 600 ludzi, przeważnie włościan. Organizacje te, operujące w Kijowszczyźnie i na Podolu, zdradził bolszewikom za dobrą zapłatą dyrektor jednego z gimnazjów w Kijowie, niejaki Hanża, który cieszył się w ukraińskich obozach powstańczych wielkiem zaufaniem. Inne organizacje w czas ostrzeżono o zdradzie, to też udało się ich członkom ukryć lub przenieść działalność swoją na inny teren. W walce z oddziałem powstańczym pułkownika Hryhorczuka, operującym w Połtawszczyźnie, został ranny ciężko głónodowodzący armją bolszewicką na Ukrainie, Frunze.

OSŁAWIONY KSIĄŻĘ FILIP EULENBURG, dawny serdeczny przyjaciel b. cesarza Wilhelma i były poseł niemiecki w Wiedniu zmarł w Berlinie w 75 roku życia. Jak wiadomo, Eulenburgowi udowodniono w procesie o homoseksualistyczne wybryki złożenie fałszywej przysięgi i namawianie świadków do składania fałszywych zeznań.

ZMARLI.

Józef Łoski, uczestnik powstania z 1863 r., były dyrektor Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, zmarł w Jesieńcu pod Grójcem w Król. Pol.

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. »Skrzypek z Lugano« powtórzony będzie dziś 20 bm. Jutro »Rigoletto«. Na środowem przedstawieniu partję Rigoletta odśpiewa p. Kruglowski.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Don« grany będzie we wtorek, chwilowo ustąpi miejsca premjerze »Ósmej żony Sinobrodego«, zapowiedzianej na środę. W środowej premjerze rolę główną kreuje p. Iza Kozłowska i p. L. Fritsche, który prowadzi także reżyserję sztuki. Początek o godz. 8-ej.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Taniec szczęścia« pozostaje cały tydzień na repertuarze.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 20 bm.: »Zemsta«.
Środa, 21 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Czwartek, 22 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Piątek, 23 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Sobota, 24 bm.: »Dwie cnoty«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Śluby panieńskie«, wieczorem »Dwie cnoty«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA

Wtorek, 20 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Środa, 21 bm.: »Rigoletto«.
Czwartek, 22 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Piątek, 23 bm.: »Rigoletto«.
Sobota, 24 bm.: »Skrzypek z Lugano«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 20 bm.: »Don«.
Środa, 21 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Czwartek, 22 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Piątek, 23 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Sobota, 24 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Wtorek 20 bm.: »Taniec szczęścia«.
Środa, 21 bm.: »Taniec szczęścia«.
Czwartek, 22 bm.: »Taniec szczęścia«.
Piątek, 23 bm.: »Taniec szczęścia«.
Sobota, 24 bm.: »Taniec szczęścia«.

Teatr im. J. Słowackiego.

»URZĘDNICZKA POCZTOWA«. Komedja w 3 aktach Alfreda Capusa.

Po raz drugi powraca na scenę miejską, po upływie lat niespełna dziesięciu, jako premjera, wesoła, śliska, dowcipna, a przedewszystkiem pełna szczerego humoru komedja Capusa. I bodaj czy za drugim swoim nawrotem nie przekona publiczności krak. do »Urzędniczki pocztowej«. Ten nie wiele mówiący i dosyć banalny tytuł komedji kryje jednak dzieło sceniczne, mimo lekkich walorów niezwykle udatne. Od pierwszej do ostatniej sceny rozlega się w widowni śmiech, gonią za sobą oklaski a artyści mają sposobność rozwinąć popis werwy i temperamentu.

Talent sceniczny Capusa polega na prawdziwej, jaka tylko dzieciom uchodzi, nonszalancji. Autor »Faworytek« i »Kochanka mimo woli«, najpopularniejszy obok Caillaveta i de Flersa krotochwilista francuski, umie, jak nie wielu współczesnych pisarzów scenicznych, obserwować tłum bulwarowy i wyławiać z niego perły charakterystyki i obyczajowości współczesnej. Ta charakterystyka, ujęta ze strony wesołej, przerzucona na grunt prowincji, występuje w przednim rysunku w »Urzędniczce pocztowej«. Jakżeż kapitalnym jest ów prowincjonalny lowelas Lebardin, który przez całe życie poszukuje awanturki miłosnej, a zawsze z ujemnym skutkiem. Przygotował on sobie do gruchania z uroczą Żuzanną śliczne gniazdeczko w Paryżu, nie przypuszczając, że będzie je musiał odstąpić szczęśliwszemu w miłości młodzieńczemu wicehrabiemu, który ten apartamencik, przygotowany dla b. urzędniczki pocztowej, zamienił na małżeńską sypialnię. Tę prostą historję wprowadził autor w ruch z psychologją bulwarowca, który lekko szkicowane typy maluje z zacięciem wybornego komedjopisarza.

Że »Urzędniczka pocztowa« dozna trwałego powodzenia, o to postarali się wykonawcy kilku głównych ról, a pierwszy w ich rzędzie p. Leszczyński w roli wicehrabiego. Trzeci to już z kolei świetny popis ulubionego artysty, odnawiającego teraz przymierze z krakowską publicznością. Jak we wszystkich dotychczasowych, tak i w tej roli, podbija Leszczyński pogodą, humorem, swobodą ruchów i gestu, czyniąca zeń najlepszego polskiego jeune-premjera. Partnerką była p. Morska w roli Zuzanny, celująca szczerością gry, finezją i akcentem prawdy i szczerego uczucia. Nie była wprawdzie Paryżanką, ale była przemiłą kandydatką na wicehrabinę z Presigny. W dekoracyjnym tercecie pierwszoplanowym, trzecim był p. Kaden w roli Lebardina — pełen jowialnego humoru, siejący wesołość dookoła siebie. Wobec takiego ujęcia roli, charakteryzacja kłóciła się z intencjami autora.

Całości dobrze zgranego zespołu dopełnili pp. Szymborski, Niewiarowicz, panie Modzelewska, Hańska i Ordyńska. W roli Bernarcji nowo pozyskana na sezon bieżący p. Michałowska, przedstawiła się, jako materjał sceniczny obiecujący, ale na razie nie rozporządzający wymaganą techniką. Sztukę reżyserował p. Leszczyński.

W. Pr.

Miejski teatr: Opera i operetka

»SKRZYPEK Z LUGANO«.

Operetka w 3-ech aktach Jana Gilberta.

Pod dobrą wróżbą rozpoczęła wczoraj dyrekcja młodej naszej opery, kampanję operetkową, sympatycznym nad wyraz utworem Gilberta. Pogodna ta operetka, która mimo swego francuskiego pochodzenia, wyjątkowo świetne powodzenie zdobyła w Wiedniu, zaleca się w pierwszym rzędzie lekką powiewną muzyką która odbiega daleko od typu wiedeńsko-budapeszteńskiego. Płynna, melodyjna, leciuchna

jak piana a wysoce inwencyjna muzyką, nagradza tu stokrotnie banalność libretta. Opowiada ono o przygodach porzuconej przez męża księżnej Leuchtenberskiej, która przeniewierczego małżonka odszukuje pod maską kapelmistrza i zręczną grą, posługując się atutem zazdrości, zdobywa napowrót. Akcja operetki rozgrywa się w Lugano w atmosferze międzynarodowego hotelu, gdzie roi się od różnych poszukiwaczy szczęścia, maharadżów indyjskich, i wszelakiej kanalji, żerującej na targu międzynarodowym. Egzotyczne tło, barwne tłumy, tańce na tle bogatej wystawy, wszystko to składa się na całość żywą, błyskotliwą, ujętą w ramy miłe w ucho wpadającej muzyki.

Bogata i staranna nawet ponad miarę naszych środków wystawa i bardzo sumienne przygotowanie części muzycznej stworzyły »Skrzypkowi« warunki trwalszego scenicznego powodzenia. Z wykonawców w pierwszym rzędzie żywe uznanie należy się pani Schupp-Skrzyszowskiej za wytworne wykonanie partji księżnej, zarówno pod względem gry scenicznej, jak pod względem wokalnym. Jako diva operetkowa zachowała artystka świeżość głosu, używanego umiejętnie i z dużą rutyną śpiewacką. Żywe i zasłużone oklaski zbierały także p. Korabianka i p. Feldmanowa-Sawicka. P. Minowicz byłby bardzo dobrym w roli Pappa, gdyby więcej uwagi zwracał na dykcję prozy, którą zaciera zbyt pośpiesznem tempem ze szkodą roli.

Doskonałym Kerimi-Chanem był p. Lelewicz, tytułową partję Skrzypka p. Ostrowski narysował zbyt blado w grze, a dobrze w interpretacji wokalnej.

Podporą zespołu muzycznego, prowadzonego wytrawną batutą p. Barańskiego, były chóry i orkiestra, wyszkolona z chwalebną starannością. Gorącemi oklaskami nagradzała także publiczność tańce układu p. Kiakszta. wp

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— ATLAS UNIWERSALNY PROF. HICKMANNA. Nakładem instytutu kartograficznego G. Freytaga i Berndta w Wiedniu opuścił prasę Atlas uniwersalny geograficzno-statystyczny w opracowaniu A. Fischera. Małych rozmiarów atlas powyższy, nadający się do podręcznego użytku, obejmuje 48 stron tekstu i 62 tablic, to jest kart geograficznych i graficznych. Atlas Hickmanna uwzględnia powojenną regulację granic i z tego względu odpowiada w zupełności dzisiejszym potrzebom, jako podręcznik dla pracowników we wszelkich dziedzinach.

Polska figuruje w tym atlasie z następującemi datami: Ludność: 30 miljonów, z tego 15.8 miljonów Polaków, 6.3 miljonów Ukraińców, 2.2 milj. Białorusinów i Rosjan, 2.1 milj. Niemców (!), 3.6 milj. żydów i innych. — Cena kor. austr. 400.

Jan Michalik: »Duszny proces i dziejowe zło«. Nowy Sącz, 1921. Nakładem autora. Str. 40.

Prof. Stan. Komęza: »Zarys współczesnej literatury polskiej po roku 1863«. Jarosław, 1922. Nakładem księgarni Józefa Meinharta.

Dr Marjan Falski: »Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania«. Warszawa, 1921. Wydawnictwo ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

— NAJNOWSZY ZBIÓR PIEŚNI NARODOWYCH, oraz pieśni skautów. Wydanie drugie. Jarosław. Nakładem księgarni J. Meinharta.

— „FLETNIA CHIŃSKA“ antologja poezji chińskiej, w przekładzie Leopolda Staffa, ukazała się świeżo nakładem Tow. Wydawniczego w Warszawie. Miła prostota i słodycz tej wschodniej liryki nic na przekładzie polskim nie straciła. Poezja i malarstwo tej starej i potężnej kultury mało jest u nas znane. Jeneralnym przedstawicielem chińszczyzny jest, jak dotąd, p. Remigjusz Kwiatkowski, którego wiersze można nazwać „Chińszczyzną“ albo trudno je nazwać wierszami. Staff tomikiem swym bądź co bądź, przyczynił się do sprostowania opinji polskiej co do poezji Wschodu.

— A. Kallas: »Czyściec«. Powieść. Nakładem wydawnictwa »Lotos« w Gdańsku.

Znana z licznych prac powieściowych autorka, ujmuje w formę pamiętnika wrażenia osobistych przeżyć z okresu początków wojny światowej. Rzecz, pisana w roku 1915, ma żywe tętno aktualnych obserwacyj, splecionych zręcznie z całym splotem zdarzeń i myśli, dotyczących życia jednostki. Przesuwają się przed oczyma czytelnika obrazy ewakuacji Lwowa i Krakowa, sceny szpitalne, chwytane przelotnie i na gorąco, życie ulicy w różnych fazach wojny, przeplatane scenami rozmów i opisami, związanemi z nastrojem życia w Polsce. Ponura groza, to znów jasne, słoneczne chwile radości, upojeń i nadziei przewijają się na kartach tej powieści-pamiętnika, w której dużo jest uczucia, wrażliwości i prawdy psychologicznej. Jako wierne odbicie chwil, które w duszy mieszkańców Małopolski odbiły się na życiu całem niezatartem wrażeniem, utwór p. Kallas ma znaczenie i wartość współczesnego dokumentu, do którego i historyk epoki zaglądnie, jako do świadectwa myśli, nastrojów i przeżyć społeczeństwa małopolskiego, które, jak sen ciężki, dławiący, utrwaliły się w wyobraźni i po dziś dzień powracają w mglistym refleksie. wp.

— Edward Ligocki: „Nowa legenda“. 1920. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«. 1921. Str. 167.

Książka niniejsza jest jednym z najpiękniejszych pamiętników wojennych dopiero co minionej doby. Autor „Sambry i Mozy“, słusznie uznany za jednego z najbardziej utalentowanych beletrystów, wystawia tu pełen chwały pomnik bohaterskiemu wysiłkowi oręża polskiego w obronie utrwalenia granic wskrzeszonej Polski w latach 1920 i 1921. Legendą i »cudem nad Wisłą« nazwano te wypadki, o których historja dopiero w perspektywie lat sprawiedliwy sąd wydać będzie mogła. Na razie z pod pióra wybitnego poety i powieściopisarza wykwita hymn uwielbienia na cześć bohaterów narodowych jenerała Józefa Hallera, jenerała Wł. Sikorskiego, jako tych, co byli »cudu nad Wisłą« narzędziem. W części pierwszej, zatytułowanej »Mare polonum«, mamy poetycki opis zajęcia Pomorza i oparcia północnej granicy Polski o Bałtyk, w drugiej opis kampanji bolszewickiej 1920 roku i obrony Warszawy. Wszystko spisane na podstawie dokumentów, przeplatane pięknemi utworami poetyckiemi, stwarza całość, która zostanie dokumentem wielkiej chwili, a wobec autora zobowiązuje do żywej wdzięczności. wp.

— Miecz. Smolarski: »Archiwarjusz Gordon«. Powieść. Warszawa. Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Spółka.

Powieść w założeniu niesłychanie ciekawa i oryginalna. Na pół fantastyczna, na pół realna, opowiada o wizyjnych przygodach archiwarjusza Gordona, który z zacisznego mieszkanka na kanonji warszawskiej wyrywa się na nocną wędrówkę po współczesnej Warszawie i przeżywa tam emocje, nieznane jego dotychczasowemu życiu. Przesuwają się tu przez obraz różne postaci Warszawy, występujące w życiu społecznem i artystycznem stolicy, cieniowane przez autora z dużą dozą bystrej obserwacji, nierzadko posługującej się dosadną satyrą. Żartobliwy, lekki ton opowiadania, żywe, barwne tło, często dający do myślenia paradoks, oto czynniki, które dodają walorów temu utworowi, wyróżniającemu się bardzo korzystnie w dotychczasowym beletrystycznym dorobku utalentowanego twórcy »Pieśni rycerskich«. wp.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 19 września (PAT). Na posiedzeniu dzisiejszem Rada ministrów zatwierdziła budżet komisarza dla walki z epidemjami, oraz uchwaliła utworzenie **komisji oszczędnościowej przy ministerstwie skarbu**, podwyższenie wynagrodzenia członków komitetu dyrekcyjnego pocztowej kasy oszczędności, rozporządzenie w sprawie zniesienia urzędu elektryfikacyjnego i rozporządzenie w przedmiocie zaliczek na poczet podatku obrotowego, obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej. Pozatem przyjęła Rada ministrów następujące wnioski: ministra b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie **podniesienia podatku od piwa** w b. dzielnicy pruskiej, ministra skarbu w przedmiocie **zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego**, p. kierownika ministerstwa zdrowia publ. na rozciągnięcie na ziemie wschodnie **mocy ustaw sanitarnych**.

O Górny Śląsk.

POLACY GÓRNOŚLĄSCY GODZĄ SIĘ NA PRZYJAZD RZECZOZNAWCÓW LIGI NARODÓW.

Bytom, 18 września (PAT). Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku komunikuje: Dnia 17 bm. miarodajne czynniki polskie na Górnym Śląsku wysłały do prof. Askenazego następujący telegram:

Niemiecki Wydział górnośląski wysłał do Rady Ligi telegram, w którym prosi **o przysłanie rzeczoznawców dla zbadania stanu rzeczy** w kraju. Koła polskie naczelnej Rady Ludowej **z radością powitałyby przybycie rzeczoznawców**, którzy z zupełną bezstronnością badaliby położenie, a wyświetlenie istniejących warunków mogłoby tylko przynieść sprawie polskiej korzyści, gdyż **Polacy nie mają niczego do ukrywania przed trybunałem międzynarodowym**, zebranym w Genewie. Jeżeli Naczelna Rada Ludowa nie wyraziła życzenia co do przysłania rzeczoznawców należy przypisać okoliczności, że **nie uważa za stosowne** dawać Radzie Ligi Narodów wskazówki co do metody i sposobów postępowania, dotyczących sprawy Górnego Śląska.

ŻĄDANIE ROBOTNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Bytom, 19 września. (PAT). Centralny związek zawodowy polski wysłał do Ligi Narodów, oraz do międzynarodowego biura pracy w Genewie telegram, stwierdzający, że **60.000 zorganizowanych w związku robotników żąda jak najszybszego przyłączenia do Polski tych części Górnego Śląska, które większością oświadczyły się za Polską.** Tworzenie wysp narodowościowych i podział okręgu przemysłowego powinien być wykluczony, w przeciwnym bowiem razie na Górnym Śląsku nigdy nie będzie spokoju i przemysł jego upadnie.

BAWARCZYCY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 19 września. (PAT). Według wiarygodnych doniesień, **1.000 z górą Bawarczyków** przekroczyło granicę Górnego Śląska na linji Karlsmark-Popielów i **ukrywa się w tej okolicy.**

Różne wiadomości polityczne.

O LOS TATR SPISKICH. Na wiecu członków Towarzystwa Tatrzańskiego, odbytym w Zakopanem, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

»Wiec członków Towarzystwa Tatrzańskiego w dobie obecnej, gdy rozstrzyga się los Jaworzyny spiskiej, a wraz z nią los Tatr spiskich, stwierdza jednomyślnie niezłomną wolę narodu polskiego wytrwania w walce o ratowanie spiskiej grupy Tatr, wzywa polskie czynniki rządowe, prowadzące rokowania, aby wytrwale stały na straży interesów polskich w Tatrach spiskich wobec czynników aljanckich, stwierdza, że tak interesy ekonomiczne pogranicza, jak i głębokie poczucie narodowej nierozerwalności, złączyły Polskę z Tatrami spiskiemi, z których Polska nie zrezygnuje nigdy«.

GRANICA NA ORAWIE. Jak dzienniki czeskie donoszą, zostały zakończone prace komisji rozgraniczającej na Orawie. Oficjalny komunikat będzie wydany w najbliższych dniach.

AMERYKA WSTRZYMAŁA AKCJĘ RATUNKOWĄ W ROSJI. (EE) Wiadomość o splądrowaniu pierwszego amerykańskiego pociągu z żywnością dla głodnych dzieci w Rosji sprawdza się. Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził wobec tego wstrzymanie na razie dalszej akcji ratunkowej.

BUNT MARYNARZY BOLSZEWICKICH. Z Helsingforsu donoszą o nowym buncie wśród marynarzy bolszewickiej floty bałtyckiej. 400 oficerów zostało aresztowanych i przewiezionych do Moskwy.

RZĄD SOWIECKI zamianował swoim przedstawicielem w Berlinie dotychczasowego komisarza ludowego dla spraw finansowych Mikołaja Mikołajewicza Krescyńskiego.

W RYDZE zostały zakończone obrady międzynarodowej konferencji pocztowo telegraficznej.

OFICJALNY KOMUNIKAT ŁOTEWSKI donosi o przyjęciu Łotwy do Ligi Narodów.

KONGRES SOCJALISTYCZNY odbył się w Goerlitz przy udziale także wielu cudzoziemców, między nimi przedstawiciela Belgji. Obrady otwarto odśpiewaniem międzynarodowego hymnu. Herman Mueller wśród żywych oklasków żądał utworzenia koalicji z partjami ludowemi, aby republice zapewnić przez to odpowiednią większość przeciwko atakom ze strony niemiecko-narodowej, oraz przeciw atakom agrarjuszy, chcących miasta wygłodzić i w ten sposób przeprowadzić swo reakcyjne cele. Mueller przepowiada, że nadchodząca zima przyniesie ze sobą ostre walki społeczne. Reakcja musi być wszelkiemi siłami powstrzymana.

POWSTANIE W ALBANJI. Jak donosi »Il Tempo«, w Albanji wybuchło powstanie Mirydytów. Zostało ono stłumione przez regularne wojska albańskie. — Przywódcy powstańców poddali się.

Dział ekonomiczny.

PIERWSZE POSIEDZENIE ANKIETY TOW. EKONOMICZNEGO.

Kraków, 20 września.

Towarzystwo ekonomiczne zorganizowało, jak już wspomnieliśmy, ankietę w sprawie obecnego położenia finansowego i środków zaradczych. — W ankiecie weźmie udział szereg miarodajnych osobistości ze świata naukowego, finansowego, przemysłowego i ziemiańskiego bez różnicy przekonań politycznych.

Po konferencji z przedstawicielami prasy pod przewodnictwem gorliwego inicjatora ankiety, p. profesora Wład. Leop. Jaworskiego, odbyło się wczoraj w sali posiedzeń Izby handlowej pierwsze posiedzenie, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, instytucyj i t. d. wraz z p. wojewodą Gałeckim.

Zebranie zagaił p. rejent Starzewski, poczem zabrał głos pierwszy referent ankiety, prof. Adam Krzyżanowski, omawiając kwestję waluty, oraz jej najrozmaitsze formy w przeszłości i teraźniejszości. Zanim podzielimy się z czytelnikami dokładniejszą treścią wywodów znakomitych prelegentów, zaznaczamy główne ich punkty. Problem waluty jest problemem banalnym — mówił p. Krzyżanowski. Ciągle jeszcze utrzymuje swą ważność stara, zbyt oklepana maksyma: »Pamiętaj rozchodzie — żyć z dochodem w zgodzie«. Pierwszym punktem w usiłowaniach sanacji naszych fatalnych stosunków gospodarczych jest daleko idąca oszczędność.

Drugi punkt stanowi uregulowanie sprawy podatków, na których musi się oprzeć budżet państwa. Niema podatku tak złego, któryby nie był lepszy od dzisiejszego stanu rzeczy. W przeprowadzeniu pożyczki przymusowej za mało jest, zdaniem referenta, fiskalizmu. W szczególności nie godzi się on na to, by długoterminowa pożyczka, lombardowana, była przyjmowana, jako ekwiwalent pożyczki przymusowej. Podatki jedynie zdolne są usunąć inflację i przeszkodzić dalszemu spadaniu kursu marki polskiej.

Drugi referent, p. dyrektor Krzetuski, przypomniał, że państwo nasze rodziło się już, niestety, pod znakiem niedoboru. I on podkreślił konieczność uzdrowienia budżetu i poprawy waluty. Należy usunąć wszelkie niepotrzebne wydatki i przeszkodzić bezwzględnie wszelkim malwersacjom, zubożającym — niestety tak często i w tak dotkliwy sposób — skarb państwa. Że zaś wszelkie reformy, mające na celu przysporzenie temu skarbowi dochodów, z natury rzeczy nieprędko przynieść mogą konkretne rezultaty, a katastrofalny stan naszego życia gospodarczego nagli do użycia środków wyjątkowych — oświadcza się prelegent za środkiem wprawdzie drastycznym (jak się wyraził »azjatyckim«), niemniej zdolnym w krótkim czasie zasilić skarb. Tem remedjum jest mianowicie kontrybucja, nałożona na wszystkie województwa, które ją w dalszym ciągu przenoszą na powiaty, te na gminy i t. d.

Dalszym punktem programu reformy ma być wprowadzenie zdrowej waluty (n. p. złotego) zapomocą założenia banku biletowego przy równoczesnem wykupnie dotychczasowej waluty. Przeprowadzenie tych reform może uzdrowić ciężką, lecz nie beznadziejną naszą sytuację ekonomiczną.

Z powodu spóźnionej pory, odroczył przewodniczący dyskusję do następnego posiedzenia, które odbędzie się w najbliższą sobotę z referatem p. Battaglji.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA. Na zebraniu wczorajszem dokonano transakcyj następujących: żyto 7600, ziemniaki 1800, owies 7000. Obroty średnie, ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, loco stacja załadowcza.

* AKCYZA OD CUKRU. Wedle wyjaśnień ministra handlu, Przanowskiego, monopol cukrowy dawał skarbowi kilka miljardów marek, akcyza zaś, w wysokości 150—200 marek od kilograma cukru, da 30—40 miljardów. Cena kilograma cukru, po zniesieniu monopolu cukrowego, wynosić ma około 300 marek. Minister zapewnia, że ludność nie będzie odczuwała braku cukru.

* BANK CUKROWNICTWA. Z inicjatywy wielkopolskiego Związku przemysłu cukrowniczego, założono Bank Cukrownictwa, Tow. akc., z siedzibą w Poznaniu. Tymczasowy kapitał zakładowy w wysokości 300 miljonów marek, podzielony na 300 tysięcy akcyj, przejęło w całości 5 założycieli. Nowy bank postawił sobie za zadanie załatwianie wszelkich interesów bankowych ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb przemysłu cukrowniczego i związanej z nim gałęzi rolnictwa.

Bank Cukrownictwa zamierza w najbliższych dniach przejąć drogą fuzji Bank Ziemski w Poznaniu.

* PODWYŻSZENIE CENY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Górnośląska konwencja węglowa podwyższyła ze względu na ogólny wzrost zarobków i cen materjałów, ceny na węgiel, jak następuje: Górnośląski węgiel gruby o 35 marek, węgiel gruby o 20—30 marek na tonie, podczas gdy ceny na miał pozostaną tesame. Uchwała potwierdzona będzie jeszcze przez komisję koalicyjną.

* ANGIELSKIE TOWARY TKACKIE DLA KRAJÓW O SŁABEJ WALUCIE. (E. E.). Szkocki syndykat tekstylny, który zakupił od rządu angielskiego pozostało rządowi temu zapasy towarów włókmistych za sumę trzy i ćwierć miljona funtów szterlingów, ogłasza, że towary te sprzeda tym państwom Europy środkowej, które z jednej strony cierpią na dotkliwy brak odzieży, a z drugiej strony z powodu zbyt niskiego kursu swoich walut nie są w stanie zapłacić za sprzedany im towar gotówką. Syndykat oświadcza, że gotów jest od państw tych pobierać wzamian za dostarczone im materjały włókniste, towary, które państwa te u siebie wytwarzają.

WILNO ZA KONTYNGENTEM APROWIZACYJNYM. (E. E.). Wzrastająca drożyzna przedmiotów pierwszej potrzeby życiowej skłoniła krajową radę aprowizacyjną w Wilnie do zastanowienia się nad sposobem wyżywienia ludności w czasie nadchodzącej zimy. Wśród członków rady przeważało zdanie, że wolny handel nie przyniósł pożądanych wyników, a przemycanie zboża i artykułów spożywczych do państw sąsiednich, wskutek niskiego kursu waluty polskiej, wytwarza niebezpieczne położenie żywnościowe dla wojska i ludności. Z tych tedy powodów rada aprowizacyjna większością głosów uchwaliła wniosek, że jedynie niezbędnym i skutecznym środkiem do zaopatrzenia ludności i wojska w artykuły pierwszej potrzeby i walki z wybujałościami spekulacji jest wprowadzenie systemu kontyngentowego, oczywiście po porozumieniu się i uzgodnieniu tej sprawy z rządem polskim. Z uchwałą powyższą nie zgodzili się przedstawiciele sejmiku wileńsko-trockiego i centrali związków zawodowych, którzy uznają, że system kontyngentowy, jakkolwiek zasadniczo pożądany, w obecnej chwili jest spóźnionym i niewykonalnym.

REFORMA ROLNA NA LITWIE. (E. E.). W ciągu najbliższych dni powstanie w Wilnie polski bank parcelacyjny, którego zadaniem będzie przeprowadzenie reformy rolnej w drodze ewolucyjnej. Bank zakupywał będzie większe obszary dworskie, będzie je parcelował i zabudowywał w miarę rozwoju swojej działalności. Bank będzie również podejmował się meljoracji i komasacji majątków, a nawet zaopatrzenia osadników w inwentarz żywy i martwy. Organizatorzy banku mają zamiar rozszerzyć z biegiem czasu jego działalność na całe kresy wschodnie, a następnie przy poparciu głównego Urzędu ziemskiego na całą Rzeczpospolitą. Bank będzie posiadał dział eksploatacji lasów, ponieważ majątki na kresach posiadają w znacznej części wielkie obszary leśne, które, po przeprowadzeniu eksploatacji, również ulegną rozparcelowaniu. Bank ogłasza subskrypcje na sumę 100 miljonów marek polskich kapitału zakładowego, na który złoży się 100.000 akcyj po 1.000 marek.

* EKSPORT POLSKI DO ŁOTWY. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że do Łotwy jest pożądany import następujących towarów: ropa i produkty ropne, cukier i melasa, tkaniny bawełniane i wełniane i półjedwabne, jedwab sztuczny, plusze, aksamit, bielizna, trykotaże, kapelusze z wełny, filcu i aksamitu (czapki, fezy), maszyny rolnicze, przędzalniane, do apretury.

STRAJKI WE WŁOSZECH. W Lombardji wybuchły strajki w przemyśle włókienniczym; strajkuje 30.000 robotników. (Russpress).

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych ruch słaby. Mniejsza ilość gatunków była przedmiotem niewielkich obrotów przy kursie przeważnie utrzymanym. Większem zainteresowaniem cieszyły się »Lemiesz« (zwyżkowe o 400 punktów) i »Trzebinia żelazo« (200), »Polska Nafta« i »Trzebinia mydło« (po 100).

Dla papierów handlowych i bankowych mało zainteresowanie, procentowe bez obrotów. Na rynku dewiz brak transakcyj przy kursie przeważnie utrzymanym, tylko przekazy na Berlin zwyżkowe o 1 punkt, Wiedeń 0·10.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 19 września 1921

	ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy I—IV	650·—	750·—
Transakcja		700·—
Bank Przemysłowy V	625·—	700·—
Transakcja	640·—	680·—
Bank Hipoteczny	750·—	800·—
Bank Małopolski	650·—	700·—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—
Polskie Tow. handlowe	1100·—	1200·—
Transakcja	1130·—	1150·—
Handl. Sp. akc. »Impex«	375·—	425·—
Transakcja	420·—	410·—
»Polski Glob«	1200·—	1300·—
Żegluga Polska	400·—	450·—
Zieleniewski I—II	10300·—	10600·—
Zieleniewski III	8900·—	9200·—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400·—	1500·—
Transakcja	1475·—	1450·—
»Lemiesz« fab. masz. roln.	9200·—	9600·—
Transakcja		9400·—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3300·—	3600·—
Transakcja	3350·—	3550·—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	1100·—	1200·—
Transakcja	1150·—	1160·—
»Automotor« fabryka samochodów	[illegible]	[illegible]
»Górka« fabryka cementu	9400·—	9800·—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	10600·—	10900·—
»Tepego« Tow. dla przeds. górn.	9000·—	9400·—
Transakcja		9200·—
Polska Nafta	2700·—	3200·—
Transakcja	2775·—	3100·—
Elektrownia w Sierszy	2300·—	2400·—
Transakcja	2350·—	2325·—
»Oikos« T. A.	5500·—	6000·—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—
Transakcja		1150·—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500·—	3700·—
Transakcja	3550·—	3700·—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	3000·—	3200·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—
Transakcja		3750·—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3000·—	3300·—
Transakcja	3225·—	3200·—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	4300·—	4500·—	4300·—	4500·—
Dolary kanad.	3700·—	4000·—		
Franki franc.	300·—	330·—	310·—	340·—
Marki niemieckie	41·—	43·—	42·—	45·—
Korony austr.	3·05	3·35	3·05	3·35
Transakcja				3·27
Korony czeskie	53·—	57·—	55·—	58·—
Lei rumuńskie	37·—	39·—	39·—	41·—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1917 trans. 114—113·50, żądano 115, poszukiwano 112, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 270·50—270, żądano 272, poszukiwano 268, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans 87·25—88·50, 5% Warszawy trans. 460—458, żądano 460, poszukiwano 456.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 4500—4400 sprzedaż 4500, kupno 4270, dolary kanadyjskie gotówka trans. 4000—3965, franki francuskie czeki trans. 329—325, funty szterlingi gotówka trans. 17050, marki niemieckie gotówka trans. 44·75—44·25, sprzedaż 44·50, kupno 43, czeki trans. 45—44·50, Gdańsk czeki trans. 45—44·60, korony austrjackie czeki trans. 313-311.

Akcje: Bank handlowy 2350, 9 emisja 2225, Kredytowy warszawski 2800—2900. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 22800—23250—23150 Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3900—3800—3875. Rudzki 3100—2950, 2 emisja 2925—2850—2875. Starachowice 1—2 emisja 8150—8225—8175, Tow. zakładów żyrard. 7880, Borkowski 1—6 emisja 1675—1625—1640, Bracia Jabłkowscy 1550—1575—1550. Warszawska fabryka cukru 21000—21500. Ostrowieckie zakłady 8850—8775. Zawiercie 64000, Polska Nafta 3250—3200—3225 Przemysł drzewny i handel 1800—1840—1800. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 650. Zjednoczenie ziem polskich 1—3 emisja 950.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 19 bm.: Renta majowa 130, austr. renta koronowa 130, renta lutowa 140, węgierska renta koronowa 298, losy tureckie 7940, priorytety kolei południowej 4520. Anglobank 2798, Bankverein —, austr. Zakład kredytowy 1700, Bank depozytowy 902, Laenderbank 3595. Merkury 1156, Unionbank 1360, Bank obrotowy 915. Živnostenska 7520, Kolej północna 38000, Lwów-Czerniowce 5010, Koleje austrjackie 9600, Kolej południowa 3970, Alpiny 9550, Berg und Huetten 17450, Krupp 4660, Huta Poldi 8520, Praskie Tow. przem. żel. 26000, Rima 7625, Skoda 9400, Zieleniewski 3550, Apollo 9200, Fanto 4940, Gal. Karpaty 28500, Galicja 65300, Schodnica 23000.

Amsterdam 49650, Zagrzeb 702, Belgrad 2806, Berlin 1547, Bruksela 11055, Budapeszt 283·50, Bukareszt 1550, Kopenhaga 27325, Londyn 5830, Medjolan 6640, Madryt 20560, Nowy York 1568, Paryż 11130, Praga 1862, Sofja 1065, Sztokholm 33470, Warszawa 32—34. Zurych 26876, dolary 1548, belgijskie 11020, bułgarskie 1025, duńskie 27125, marka niemiecka 1545, angielskie 5800, francuskie 11105, holenderskie 49550, włoskie 6600, jugosłowiańskie tysiączki 2796, norweskie 19775, polskie 33·50—35·50, rumuńskie 1552·50, szwedzkie 32270, szwajcarskie 20945, węgierskie 285·50.

GIEŁDA PRASKA z 19 bm.: Berlin 83·75, Warszawa 1·70, marka niemiecka 84, marka polska 1·30—1·90.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 19 bm.: Polskie 2·35—2·40, Amsterdam 3191·50, Chrystjanja 1297·20, Kopenhaga 1733·20, Sztokholm 2210·25, Helsingfors 144·85, Włochy 427·05, Londyn 379·80, Nowy York 101·60, Paryż 733·75, Szwajcarja 1768·20, Hiszpanja 133·63, stempl. wied. 10·48, Praga 121·35, Budapeszt 19·30.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 19 bm.: Kursa końcowe: Berlin 5·72, Holandja 182·75, Nowy York 580, Londyn 21·60, Paryż 41·45, Medjolan 24·55, Bruksela 40·80, Kopenhaga 102, Sztokholm 125·25, Chrystjanja 74·50, Madryt 75·80, Buenos Aires 175, Praga 6·55, Budapeszt 1·10, Zagrzeb 2·40, Bukareszt 5·90, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·57.

RZĄD SOWIECKI — jak donoszą z Helsingforsu — ustanowił następujący kurs obcych walut: 1 dolar 36.400 rs., 1 f. sz. 133.000 rs., 1 frank 2.600 rs. Wspomniane kursy dotyczą jednak tylko obywateli nie rosyjskich, gdyż obywatele Rosji sowieckiej otrzymują za 1 dolar tylko 1.500, a za 1 frank 100 rs.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Za spokój duszy ś. p.

TEODORA KOTOWICZA

prokurzysty Polskiego Banku Krajowego w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w piątek, dnia 23 września b. r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Reformatów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają Krewnych i Znajomych KOLEDZY.

†

DANUSIA

najukochańsza córeczka MIKOŁAJA I JANINY LISKIEWICZÓW uczenica III. klasy szkoły S. S. Urszulanek po długiej a ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków w 9 wiośnie życia dnia 18-go września 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 3 i pół po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i siostrzyczki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Bernardowi Grünhutowi i Drowi Leonowi Goldgartowi składa na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać« za nader troskliwe i sumienne wyleczenie mojej córki z ciężkiej choroby.

Wdzięczna Amalja Voglowa z córkami.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“ Spółki z ogr. odp.

Aptoka w Krakowie poszukuje od 1-go października młodszego magistra lub asystenta. Zgłoszenia pod „E. B." do biura ogłoszeń Haręczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5007

Akademik obejmie lekcje. Specjalność: j. niemiecki, filologja, matematyka. — Zgłoszenia pod „Nauka" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5010

Kupiec-bankowiec z długoletniem doświadczeniem z przemysłu i handlu, dobry korespondent niemiecki, bilansista, przyjmie stosowną posadę. Zgłoszenia pod „A" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4998 1 3

Nowo powstająca spółka poszukuje
spólnika
fachowca. Kapitał początkowy jeden miljon marek, może być także większy. — Reflektanci z działu handlowego, względnie wytwórcy raczą przesłać zgłoszenia pod „**Młoda siła**" do Administracji Nowej Reformy". 5017

Inteligentna panna

znająca się dobrze na gospodarstwie domowem oraz szyciu, przyjmie posadę w lepszym domu obywatelskim. Może również udzielać lekcyj młodszym dzieciom. Najchętniej wyjedzie do Królestwa. — Zgłoszenia pisemne pod „**M. Z.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4974 2 2

Dyrektor zagranicznej firmy poszukuje zaraz jednego lub dwóch umeblowanych pokoi z użyciem łazienki. Zgłoszenia do firmy Federowicz i Palugyay, Kraków, ulica Podwale l. 6. 4983 2 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3—7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie zapomocą wykładów piśmiennych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 2 0

Maszyny pisarskie naprawia po cenach umiarkowanych „Neptun", Szczepańska 7, podwórzec. 4855 4 5

OKAZJA!
Do sprzedania cztero-osobowy „Phänomobil", w bardzo dobrym stanie, nowe gumy, za 450.000 Mk. Wiadomość: Skład maszyn do pisania, Florjańska 32. 4914 3 4

Motocykl

„Indian", 12 HP, prawie nowy, niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Ruttner, Prądnik Czerwony Nr 190. 4915 3 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 50 2 0

GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WĘGORSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. Tel. 33-14
4052 18 50

8-klasowe miejskie gimnazjum w Jędrzejowie

od nowego 1921/22 roku szkolnego **poszukuje:**

przyrodnika z geografją.

Normy płacy ustali Związek. Wynagrodzenie odpowiadać będzie 35—40 godzinom w tygodniu. W wyszukaniu mieszkania **czynną pomoc Magistratu zapewniona.** — Zgłoszenia wraz z dokumentami i referencjami składać należy do dyrekcji gimnazjum miejskiego w Jędrzejowie. 4987 2 3

Budynek fabryczny z lodownią, stajnią, wozownią, z willą, komfortem, elektryką, ogrodem, w dużem mieście Małopolski, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4996 2 2

Koncypienta rutynowanego do natychmiastowego objęcia posady na dobrych warunkach poszukuje dobrze prosperująca kancelarja prowincjonalna. — Zgłoszenia pod „**Koncypient**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4954 2 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul Szeroka 22. 4661 15 40

Piły gatrowe rozmaitych wymiarów, oryg. remscheidowskie, ma na składzie firma M. Kanarek, Sp. z ogr. por. Kraków, ul. Szewska 9. 4954 2 2

Poszukuję freblanki na kilka godzin dziennie do 5-letniego chłopczyka. — Wiadomość: Kremerowska 2, I piętro, między 2—3. 4962 2 2

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legioniaty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21.
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu.
45 3 8

Fabryka przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej
Sp. z ogran. odpow. **„OSET"** Kraków Florjańska 39
„OSET" „OSET"
poleca swoje ZNAKOMITE wyroby:
WODĘ KOLOŃSKĄ (z „Ratuszem"); **PUDER TWARZOWY** neutralny, we wszystkich odcieniach; **PROSZEK MIĘTOWY** do zębów; **PROSZEK SCHAMPON** do pielęgnowania włosów. 4903 3 5
Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

„TEPEZET"

Spółka akcyjna dla zużytkowania produktów zwierzęcych w Krakowie

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 6 sierpnia 1921 r., ogłoszonem w »Monitorze Polskim« Nr 189 z dnia 22 sierpnia b. r., zatwierdzonym został statut Spółki akcyjnej »TEPEZET«.

Kapitał akcyjny wynosi:

30,000.000 marek pol.

podzielonych na 30.000 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, **po 1.000 Mkp. za każdą.** Tytułem kosztów konfekcji, pobraną zostanie od każdej akcji kwota 100 Mkp.

Cały kapitał akcyjny został przez subskrybentów pokryty.

Wzywa się wszystkich tych, którzy prosili o przydział akcyj, a należytości za akcje w całości nie złożyli, o wpłacenie tejże najpóźniej do dnia 30 września 1921 r. do kasy Spółki akcyjnej »TEPEZET« w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, II-gie piętro, lub do kasy Śląskiego Banku Eskontowego (dawniej Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy) w Krakowie, Rynek główny l. 12. 4992 2 2

Komitet założycieli.

Polsko-bałtyckie
Towarzystwo handlowe i transportowe S. A.

Telefon Nr 2164 Oddział w Krakowie ul. Lubicz 2, I p. 4546

Ekspedycja, oclenie, magazynowanie, zaliczkowanie, przewóz, ubezpieczenie, własne samochody ciężarowe.

Ekspedycja eksponatów na Targi Wschodnie do Lwowa!

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Podpisany komitet założycieli zawiązać się mającej Spółki akcyjnej, pod firmą:

„KILOF"

Przedsiębiorstwo robót publicznych S.A. w Krakowie

zatwierdzonej rozporządzeniem ministerstwa przemysłu, handlu i skarbu z dnia 1 sierpnia 1921 r., o kapitale zakładowym Mkp. 7,500.000—, rozłożonym na 15.000 sztuk akcyj á Mkp. 500—, opiewających na okaziciela, zaprasza do subskrypcji na następujących warunkach:

1) Cena 1 akcji Mkp 500, oraz tytułem kosztów konfekcji Mkp. 50 za sztukę.
2) Cena wpłaconą być musi przy zgłoszeniu subskrypcji.
3) Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1-go października 1921 r., repartycja zaś nastąpi do dnia 15 października 1921 r., a zwrot gotówki za nieprzydzielone akcje najdalej do dnia 1-go listopada 1921 r. z 3% odsetek.
4) Komitet założycieli zastrzega sobie prawo dowolnego przydziału akcyj.
5) Zgłoszenia przyjmuje:
Polski Bank Krajowy, filja w Krakowie, plac Szczepański
oraz **Spółka Fakturowa w Krakowie, ulica Podwale 7.** 4800 2 2

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:
Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie.
Spółka Fakturowa w Krakowie.
Krajowe Towarzystwo budowlane, Spółka z ogran. odpow. **w Krakowie.**
S. Rodakowski, Ska z ogr. odp. **w Krakowie.**

Założone 1914 r. Pierwsze
POLSKIE KURSA MATURYCZNE
Kraków, ul. Karmelicka l. 56
obejmują:
1) Kurs roczny i dwuletni przygotowujący do matury gimnazjalnej, realnej i seminaryjnej;
2) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich;
3) Kurr przygotowawczy do egzaminu z 4 klas szkół średnich.
Liczba słuchaczy ograniczona do 25 osób na każdym kursie.
Lekcje w lokalu własnym Kursów. 4934 2 5

Wyciąć i przechować
Jadę do Lwowa na Targi Wschodnie
i nie wrócę nie poznawszy się z grupą VIII, stanowisko 15 5008 1 2

Wózki dziecięce
odnawia precyzyjnie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie po niskich cenach 4913 3 3
Pracownia tapicerska, Kraków, ul. Mikołajska 7.

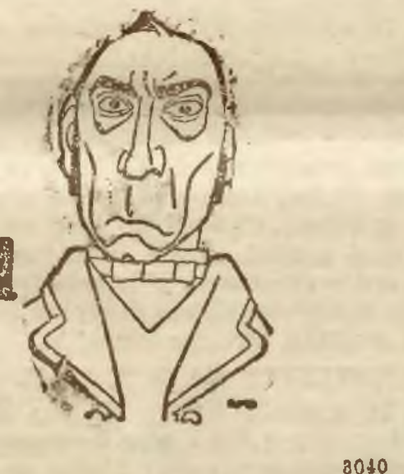
KORĘ ŚWIERKOWĄ
kupuje w większych ilościach 4782 3 3
EMIL SCHNEIDER — KOBLENCJA.

AREKO
Towarzystwo z ogran. poręką dla zbytu wytworów chemicznych i technicznych 4653 2 4
Wiedeń, I., Kärntnerring Nr 2.
Adres telegr.: Aceton Wien — Telef.: 50 4-27, 12-63/IV
Chemikalja do wszelkich gałęzi przemysłu i gospodarstwa rolnego, wyroby barwne, surowce, garbniki i t. d.

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 3164 9 0

Przystąpię 4985 2 2
z kapitałem kilkunastu miljonów marek polskich do działu starego żelaza lub szmat, najchętniej w większem mieście. Zgłoszenia do S. Laterhaus, Bogumin, Czechosłowacja.

Niezadowolenie
służących z powodu męczącego czyszczenia obuwia znika całkowicie z chwilą użycia pasty do obuwia
Erdal
czarna - brązowa - żółta
Reprezentacya na Polskę
JÓZEF LAX I SYN
Kraków, Zwierzyniecka 9



3040

NAJWIĘKSZY WYBÓR W KRAKOWIE
Eleganckie — trwałe — szykowne
LAKIERKI i BUCIKI
w pięknych kolorach i gatunkach — poleca: 4877
Gizela Brand, Kraków, Starowiślna 6.

Pończochy damskie i dziecięce
w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych krajowe i zagraniczne — polecają
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. II.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust. 4649 3 3

Zakład zdrojowy w Żegiestowie
kąpiele gazowo - żelaziste, mineralne i hydropatyczne 4557 2 2
otwarty do dnia 15 października b. r.
Kąpiele wydaje się w dowolnej ilości. — Od dnia 1 września b. r. pokoje od 100—250 Mkp., utrzymanie w pensjonatach 800 Mkp. dziennie.

JULJAN TOKAR
biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

Panna początkująca z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Praktyka**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4865 3 3

Teren naftowy
na 50 morgach w Uryczu — tanio do sprzedania. — Wiadomość:
Dr WOLF
adwokat 4270 5 7
Kraków-Podgórze ul. św. Benedykta 3.

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 4526 13 20

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zybilikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Najnowszy wynalazek.
Farba natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Kursa języków
w Instytucie Ansona (Szewska 17)
rozpoczęte.
Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej francuskiej i niem. 4577 0 10

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem odrabiająca najelegantsze toalety, a także przerabiają a najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod „**M. H. 114**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4950 2 2

Akademik obejmie lekcje. Specjalność: przyroda, matematyka, filologja. Zgłoszenia pod „**Akademik F.**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4883 2 2

Inżynier bud. i geometra z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Parcelacja**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4821 2 2

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty
Wysyłki na prowincję odwrotnie.
J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14
3194 5 5

Zawiadamiam, że po dłuższej przerwie prowadzę nadal
PRACOWNIE SUKIEN I KOSTJUMÓW
pod osobistem kierownictwem.
Polecam gotowe suknie, kostjumy, spódnice.
„**WANDA**"
4804 2 2 **Karmelicka 36, II p., front.**

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 0 10
dostarcza wagonami
ŻELAZA
pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

Natychmiast dostarcza cementu
„WIEK"
DOM HANDLOWY D. ŻERYKIER W ZAWIERCIU
Filja w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 5.
Generalny zastępca Tow. Akc. przemysłu cementowego „Wiek" dostarcza również **dachówek** asbestowo-cementowych fabryki Jan Jack i Ska
4798 4 4

Ważne dla młynarzy!
Nadszedł większy transport
kasprów, kamieni oraz gazy szwajcarskiej
do firmy:
Riesel, Schieber, Friedländer, Lwów,
ulica Brajerowska l. 11 a. 4951 3 3

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne
„**VICHY**" Grande Grille i Celestins
„**SELTERSKA**"
polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia: Rząd. uprawn. fabryka
K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE
ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.
Do nabycia w aptekach i droguerjach. 3538

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ
można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych 4046

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków
T-wa „FORNARINA"
WARSZAWA
założona w 1888 roku
poleca znane z dobroci swojej:
Mydło wazelinowe Nr 1882
Mydło dla pracujących Nr 380 } specjalność fabryki
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wody kolońskie czyste: podwójną, potrójną i poczwórną
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Végétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki
Żądać wszędzie! 4639 2 2